


Siódma Pieczęć

 Dziękuję ci, bracie. Pozostaniemy stać i módlmy się.

² Wszzechmogący Boże, Stwórco Życia i dawco wszelkich dobrych darów duchowych, jesteście naprawdę wdzięczni teraz za ten najcudowniejszy i niezwykle doniosły czas społeczności w Twojej Obecności, który oznacza wspaniały punkt szczytowy w naszym życiu, Panie — czas, którego nigdy nie zapomnimy, bez względu na to, jak długo byśmy jeszcze żyli. Modlimy się Boże, aby tego ostatniego wieczora... Zauważamy w Piśmie, że w on ostateczny dzień święta Jezus stanął między nimi i zawołał: „Jeśli kto pragnie, niech przyjdzie do Mnie!” A ja się modlę, Niebiański Ojczy, aby się to ponownie powtórzyło dzisiaj wieczorem — abyśmy mogli usłyszeć Głos naszego Pana wołający nas, zzywający nas do służby dla Niego, do ściślejszego chodzenia z Nim. Odczuwamy, że już usłyszeliśmy Jego Głos podczas otwarcia tych Pieczęci, mówiący że to jest ostateczny czas i ten czas jest blisko. Udziel nam tych błogosławieństw, Ojczy, w Imieniu Jezusa Chrystusa i dla Jego chwały. Amen.

Usiądźcie.

³ Chciałbym dodać, że wierzę, iż ze wszystkich nabożeństw, na których kiedykolwiek służyłem w moim życiu, ten tydzień był najchwalebniejszym czasem całego mojego życia w usłudze. Bez względu na to, co widziałem... Oczywiście, już przedtem widziałem, że były dokonywane wielkie cuda, widziałem nabożeństwa uzdrowieniowe, lecz to przewyższa je wszystkie. Były to jedne z najwspanialszych, najbardziej znamienitych chwil mego życia — być tutaj. Widzę, że ta mała kaplica przybrała inny wygląd, a nie tylko to, lecz jej wnętrze przybrało inny wygląd!

⁴ A zatem, prosiłem Billego; on już tak długo miał zamiar przyjść i zabrać mnie. On powiedział, że została ochrzczona kolejna grupa. Przy czym jest ich już przeszło stu w tym tygodniu, którzy zostali ochrzczeni w Imię naszego Pana Jezusa Chrystusa. Więc — jesteście za to wdzięczni. I niech was Bóg błogosławi!

⁵ A teraz, jeżeli nie macie swego zboru, zapraszamy was, żebyście tu przychodzili i mieli z nami społeczność. Pamiętajcie po prostu, że ten zbor jest otwarty. My nie jesteśmy denominacją, a mam nadzieję i ufam, że on nigdy nie będzie denominacją. Po prostu mamy społeczność, w której mężczyźni i kobiety, chłopcy i dziewczęta, spotykają się koło stołu Bożego i mamy społeczność przy Słowie, a wszystkie rzeczy mamy wspólne.

⁶ Otóż, a my mamy wspaniałego pastora, prawdziwego męża Bożego, i jestem za to tak wdzięczny. Jeśli sobie przypomnicie to widzenie sprzed roku, że Pokarm był zgromadzany na tym miejscu. A to się dokładnie zgadza. My jesteście . . .

⁷ Mamy teraz odpowiednie miejsce dla klas niedzielnej szkoły — dla wszystkich kategorii wiekowych, i jesteście po prostu bardzo wdzięczni za tą możliwość. Niektórzy mówili mi pewnego razu: „Gdybyśmy tylko mieli klasy niedzielnej szkoły, do których byśmy mogli posyłać swoje dzieci.” Nuże, teraz je mają. Zatem, przychodźcie po prostu i bądźcie z nami, jeśli nie macie swego zboru.

⁸ Oczywiście, jeśli macie dobry zbor, do którego chodzicie, gdzie jest głoszona Ewangelia, i tak dalej; wiecie, to jest — to jest tylko inna grupa z nas, rozumiecie — gdzieś indziej. Jeśli go jednak nie macie, a jesteście . . .

⁹ Dowiaduję się, że kilku przeprowadziło się tutaj z innych części kraju i obrali ten zbor za swój. I my naturalnie zapraszamy was tutaj do Słowa Pańskiego. A przypominam sobie, że kiedy stąd odjeżdżałem, sądzę, iż wam powiedziałem, że jeśli chodzi o mnie, to te zgromadzenia będą tutaj w tej kaplicy.

¹⁰ Jeszcze nie wiem, co wszystko Pan ma w przyszłości dla mnie. Powierzam to w Jego ręce; nie jakiemuś przesądowi, czy czemuś podobnemu. Oczekuję po prostu, dzień w dzień, aby On poprowadził mnie na to miejsce, gdzie bym Mu mógł lepiej służyć. A kiedy On zakończy to, co mi powierzył, to ufam, że przyjmie mnie w pokoju do Domu.

¹¹ A zatem, jestem bardzo wdzięczny za współpracę z ludźmi, chodzącymi do tej kaplicy. Bowiem Billy powiedział mi w tym tygodniu — myślę, że w każdym domu wierzących w okolicy tej kaplicy, mają kogoś u siebie. Oni otworzyli swoje domy i pomieszczenia, i zabrali do siebie ludzi, którzy nie mieli gdzie pójść. Otóż, to jest naprawdę postępowanie godne chrześcijan. A w niektórych domach usunęli się wszyscy po prostu do jakiegoś kąciku, gdzie tylko mogli, aby dać ludziom kwatery.

¹² Był to bowiem bardzo trudny czas ze względu na to, że właśnie miała miejsce jakaś impreza w świecie sportu, jakies mecze koszykówki, czy coś podobnego, i — i wszystkie lokale były zarezerwowane. Plus wielka grupa z . . .

¹³ Myślę, że w tej małej kaplicy mamy ludzi z około — na okrągło z dwudziestu ośmiu czy trzydziestu stanów, które są reprezentowane tutaj w tym zborze na tych niedużych zgromadzeniach ewangelizacyjnych — również z dwóch obcych państw. Więc to samo w sobie wymaga dość dużo pomieszczeń. Wiem o . . .

¹⁴ Zwróciłem się dzisiaj z zapytaniem do pewnych ludzi. Powiedziałem: „Dowiedziałem się, że na tym zgromadzeniu nie było zbyt dużo ludzi z Jeffersonville.”

¹⁵ Ktoś odpowiedział: „Nie możemy się dostać do środka.” Otóż, rzeczywiście tak było. Taka była przyczyna. Niektórzy z policji, itd, chcieli przyjść na nabożeństwo, lecz mówili, że omawiali tą sprawę i przyszli tutaj, ale nie mogli się dostać do środka, bowiem pomieszczenie było już wypełnione, jeszcze przedtem, nim mogli wejść do środka. Zatem, może zrobią sobie czas później i oni nie przyszli. Zatem, ludzie przychodzą teraz z innych miejscowości, jesteśmy więc za to bardzo wdzięczni.

¹⁶ Teraz, ja nie wiem. Następną rzeczą, która by miała przyjść po tym, będzie Siedem Trąb w kolejnym poselstwie. Lecz w tych Pieczęciach jest zawarte praktycznie wszystko. Wieki kościoła dobrzmiewają i daliśmy im pierwsze miejsce, przy czym one były najbardziej — przy czym one były najważniejsze, lecz... w swoim czasie. Teraz — otwarcie Pieczęci ukazuje, dokąd zmierza Kościół i jak On się zakończy. A zatem, myślę, że Niebiański Ojciec był nam naprawdę łaskawy, bowiem pozwolił nam zobaczyć to, co posiadamy.

¹⁷ Chcę powiedzieć, że przeglądałem stare notatki, na podstawie których głosiłem wiele lat temu; przyszedłem po prostu i mówiłem to, co według mnie było właściwe, i przemawiałem o tym. Odbiegało to daleko od właściwej linii. A zatem, wszystkie cztery Pieczęcie przebrałem w kazaniu, trwającym około dwadzieścia minut — wszystkie. Zebrałem razem tych czterech jeźdźców na koniu z Objawienia i powiedziałem: „Jeden jeździec wyjechał w bieli” — mówiłem dalej — „był to prawdopodobnie wczesny wiek. A następny koń wyjechał w czasie głodu” i w ten sposób kontynuowałem ten temat. Lecz, moi drodzy, kiedy Słowo zostało naprawdę objawione, odbiegało To o sto mil od tego.

¹⁸ Zatem, wypada nam czuwać i czekać. A być może nastał odpowiedni czas, aby się tego podjąć. Jest może wiele spraw, które były powiedziane, z którymi może nie będą się zgadzać inni ludzie. Lecz ja wierzę, że kiedy przyjdzie ten wielki czas zakończenia i spotkamy się z naszym Panem, stwierdzicie, że To było właściwe. Rzeczywiście, jest.

¹⁹ Otóż, wy, którzy jesteście spoza naszego miasta, z różnych miejscowości w okolicy, przyszlście tutaj z różnych stanów i państw, jak bardzo doceniam waszą szczerłość, że podróżujecie na taką odległość i wzięliście na to wasze urlopy. A niektórzy z was nie mają nawet gdzie zanocować! Wiem o tym, bowiem mogłem pomóc niektórym załatwić miejsce pobytu. Nawet bez pieniędzy na wyżywienie, czy innych środków i tak... a pomimo tego przychodzicie, w oczekiwaniu, że coś się stanie i

będzie o to zatroszczone. Przyszlście z taką wielką wiarą w to, że bez względu na to, czy otrzymacie coś do zjedzenia, albo nawet miejsce do zanocowania, mimo wszystko chcecie słuchać tego — tych spraw, które się dzieją. To jest naprawdę wspaniałe, wiecie. A wszyscy wywiązali się stuprocentowo ze swoich zadań!

²⁰ Spotkałem mojego szwagra tam w tyle, który zajmował się robotami murarskimi przy tej kaplicy, i tak dalej. Rzekłem mu, jak bardzo doceniam jego pracę. Ja nie jestem murarzem, ani się na tym nie znam. Wiem jednak, co to jest węgielnica i czy to zostało wykonane we właściwy sposób.

²¹ A on rzekł: „Powiem ci” — powiedział — „Chyba nie było jeszcze takiego czasu, by było można oglądać taką harmonię między ludźmi, kiedy wszyscy pracowali razem.”

²² Brat Woods, brat Roberson, i wszyscy inni stali po prostu na swoim stanowisku. A ten brat, który instalował urządzenia akustyczne... Mam na myśli głośniki i inne wyposażenie w kaplicy. Powiedzieli: „Wszystko działa sprawnie.” Kiedy będą czegoś potrzebować, będzie do dyspozycji człowiek, by to uczynić. Więc to jest... Bóg jest w całym tym programie. Jesteśmy za to bardzo wdzięczni.

²³ Wielu wielkich ofiarodawców w tym zborze, którzy nieśli pomoc finansową, tacy jak nasz brat Dauch i siostra Dauch, siedzący tutaj, oraz wielu innych, którzy ofiarowali duże sumy na tą sprawę. A ja myślę, że było tego w sam raz i nie brak niczego — wszystko już jest zapłacone. Jesteśmy więc za to bardzo wdzięczni.

²⁴ Pamiętajcie, jest to wasz kościół, bowiem wy jesteście sługami Chrystusa. A dla tego celu został on zbudowany tutaj — jako otwarte drzwi, aby pozyskiwać sług, a dla tych, którzy już są sługami Chrystusa, by tu mogli przychodzić i cieszyć się w społeczności z Jezusem Chrystusem. Pragnę, abyście wiedzieli, że każdy jest tutaj mile widziany.

²⁵ A zatem, kiedy słyszycie, że czasami pod namaszczeniem obnażam nieco organizację, nie — nie mówię tego przeciw waszemu pastorowi, ani przeciw żadnemu bratu, czy siostrze w zborze. Bowiem Bóg pomimo wszystko ma ludzi w każdej organizacji, która istnieje. Lecz On nie przyjmuje organizacji, On przyjmuje jednostki w tej organizacji. A te... Organizacja nie zostaje przyjęta.

²⁶ Dlatego kiedy ludzie stają się tak oddani organizacji, potem nie mogą widzieć niczego innego niż tylko to, co mówi ten kościół, rozumiecie. A to narusza społeczność z innymi, a właśnie z systemu Bóg nie jest zadowolony — jest to świecka sprawa i nie była nigdy ustanowiona przez Boga.

²⁷ Zatem, ja nie mam teraz na myśli żadnej jednostki. Katolik, Żyd, ktokolwiek by to mógł być, względnie metodysta, baptysta, prezbiterianin, w jakiejś organizacji, oraz między nie zorganizowanymi i nie należącymi do denominacji — Bóg ma wszędzie swoje dzieci i one znajdują się między nimi. Rozumiecie? A wierzę, że one tam są wiele razy w pewnym celu, mianowicie żeby wydawać Światło i wyciągnąć tych predestynowanych zewsząd — skądkolwiek. A w tym wielkim dniu zobaczymy, że Kościół Pana Jezusa Chrystusa zostanie wywołany na to wspaniałe spotkanie w powietrzu — my wszyscy pójdziemy do góry, aby się z Nim spotkać. A ja — ja wyglądam tej godziny.

Otóż, tak wiele spraw można by powiedzieć!

²⁸ A dziś wieczorem, w tym ostatnim, końcowym wieczorze, jak zwykle każdy jest. . . W nabożeństwie uzdrowieniowym — stwierdzam, że ludzie są w wielkim oczekiwaniu na to, by się działy wielkie rzeczy w nabożeństwie uzdrowieniowym, i to czyni ich napiętymi i nerwowymi. A zatem, stwierdzam to samo dzisiaj wieczorem, że każdy jest w oczekiwaniu, by zobaczyć, jak. . . A działo się w ten sposób każdego wieczora z powodu otwierania tych Pieczęci.

²⁹ Pragnę to teraz gruntownie wyjaśnić. Każdym razem, każdym razem, kiedy któraś z tych Pieczęci została otwarta, wszystko, co kiedykolwiek wierzyłem o Nich i czytałem od innych ludzi, było sprzeczne z tym, co przyszło do mnie w tym pokoju.

³⁰ A mój umysł w tym czasie. . . Powodem, dlaczego urządziłem nabożeństwo uzdrowieniowe tego poranka było to, że mój ludzki umysł zaczyna się tak bardzo odchyłać od mego normalnego sposobu myślenia. Starałem się przebywać w pokoju z zaciągniętymi storami i z zapalonym światłem. Jest to ósmy dzień. Nie byłem nawet w moim samochodzie, aby gdzieś pojechać.

³¹ Musiałem pójść z kilkoma braćmi do banku, aby podpisać kilka rachunków na pieniądze za materiał, które pożyczylimy dla naszego zboru. Lecz ja — lecz zaraz powróciłem i udałem się od razu do gabinetu.

³² I dziwna rzecz, nikt nie przyszedł, aby coś powiedzieć. Bowiem zazwyczaj pukają, szarpią za kłankę i ciągle w kółko. Nie było czegoś takiego. Było to bardzo niezwykle.

³³ Tam, gdzie spożywałem pokarm, u brata Woods, zazwyczaj to miejsce jest zapchane wszędzie wokół samochodami. A było ośmiu czy dziesięciu różnych ludzi, którzy mieli przebywać u nich w tym czasie, a nie przyszedł ani jeden z nich.

³⁴ Zatem, dzisiejszego poranka — nigdy nie zapomnę, jak nasz Zbawiciel okazał łaskę Swemu zmęczonemu, wyczerpanemu słudze. Kiedy odpowiedziałem na pytanie tego biednego człowieka według mojej najlepszej opinii, uważałem, że na nie odpowiedziałem właściwie. A nagle, tak jak bym — jak bym coś zabrał dziecku; czułem się tak potępiony, a nie wiedziałem, co to było. Pomyślałem sobie, że może usiłuję dojść do usługi uzdrawiania, a może jest ktoś tak beznadziejnie chory, że muszę się za niego zaraz modlić. Zapytałem w tej sprawie słuchaczy. I za kilka minut zostało to wyjawione. A ktoś powiedział: „Czy byś jeszcze raz przeczytał swój tekst?” — czy coś w tym sensie. W tej chwili podniosłem ten kawałek papieru i czytałem go ponownie, i zobaczyłem to, co tam było napisane. Spojrzałem na dół, do tej Księgi, i było to zupełnie inaczej — to pytanie, na które odpowiedziałem. Rozumiecie?

³⁵ Może wam to właśnie teraz przekażę. Kiedy przychodzi to Nadprzyrodzone, jest to zmysł Chrystusowy. Człowiek tak daleko odbiega od swych własnych myśli w swoim umyśle. . . . To wy. . . . Ja nie. . . . Nie chcecie, abym to próbował wyjaśnić, bo ja nie mogę. Rozumiecie? Nie potrafiłbym tego wyjaśnić. Nikt nie potrafiłby tego wyjaśnić.

³⁶ Jak mógł ten człowiek, to znaczy Eliasza, powstać tam na górze będąc w Obecności Bożej i ściągnąć na ziemię ogień z nieba, a potem, zaraz po tym ogniu deszcz? On wówczas zamknął niebiosy i nie padał deszcz przez trzy lata i sześć miesięcy, a tego właśnie dnia on powrócił i przywołał deszcz! A będąc pod tym namaszczeniem, jak. . . . I zabrał czterystu kapłanów i pomordował ich; a potem uciekł na pustynię i krzychał o swoje życie z powodu groźby jednej kobiety. Widzicie? Jezabela przysięgła, że go pozbawi życia. Achab i wszyscy inni byli tam, aby oglądać Obecność Bożą i ten wielki cud, który się stał. Widzicie, jego. . . . Duch go opuścił. W swym naturalnym sposobie myślenia on nie wiedział, co o tym pomyśleć, wiecie. On nie potrafił rozmyślać samodzielnie.

³⁷ I przypomnijcie sobie, anioł sprawił, że on położył się spać i odpoczywał. Obudził go, dał mu kilka placków; potem znowu zasnął i odpoczywał. Znowu go obudził i dał mu kilka placków. I nie wiemy, co się działo z tym mężem czterdzieści dni. Potem on schronił się gdzieś w jaskini i Bóg go wywołał.

³⁸ Nie próbuj wyjaśniać tego Nadprzyrodzonego. Nie możesz tego czynić. Rozumiesz? Jediną rzeczą, którą można czynić, jest iść po prostu naprzód. Próbuje się wyrażać tak jasno, jak potrafię, lecz od tego czasu będę. . . . Myślę, że już tego nigdy nie będę próbował. Albo temu będziecie absolutnie wierzyć, albo nie. A ja jestem. . . . Zobaczycie trochę później, dlaczego.

Otóż, starałem się być szczerym. Bóg to wie.

³⁹ A to pytanie dzisiejszego poranka — starałem się na nie odpowiedzieć tak szczerze, jak tylko umiałem. Przeczytałem tylko pierwszą część tego wersetu, a to było... to by nie było właściwe. Lecz Duch Święty, rozumiejąc, że ja... mój umysł... Widzicie, patrzcie na ubiegłe dwa czy trzy dni, co się działo. Rozumiecie, ja — ja powiedziałem siedemset na tych „siedem tysięcy”; siedemset. Tego poranka próbowałem, a ci słuchacze to zauważyli, widzicie, i to wskazuje na to, że uważaliście. Nuże, dalsza sprawa, kiedy chciałem powiedzieć „gołębica” a nazwałem ją barankiem; lecz wnet uświadomiłem to sobie. A więc, tutaj, tamtego nie zauważyłem, ale Duch Święty zawrócił mnie zaraz i skierował mnie do tego.

⁴⁰ To jest podwójne potwierdzenie, że te rzeczy są właściwe. One są... Bóg czuwa nad tym i dogląda, aby To było właściwe. To się zgadza. On tego pragnie. On chce, abyście poznali, że To jest Prawdą.

⁴¹ To On posyła To, bowiem z pewnością nie było to... To było dla mnie tak samo nauką, jak dla was. A zatem, my jesteśmy... Jestem bardzo wdzięczny za to poznanie, że możemy teraz wiedzieć od Pana, w której godzinie żyjemy; widzicie, żyjemy bezpośrednio na końcu czasu, przed odejściem Kościoła. Zatem tylko...

⁴² Rozmawialiśmy teraz, więc poprośmy po prostu znowu o Jego błogosławieństwo do Słowa.

⁴³ Nasz Niebiański Ojczy, oto nadchodzi wielka noc, wielka godzina, w której wydarzyła się ta wielka rzecz. Wszystko to było wokół tych ludzi. A Ojczy, modłę się, aby to zostało oznajmione sercom i umysłom tych ludzi, żeby mogli wiedzieć, bez żadnego cienia wątpliwości, że Bóg jest ciągle na Tronie, i że On ciągle miłuje Swój lud.

⁴⁴ A jest to godzina — ta godzina, którą pragnął oglądać ten świat; ona obecnie nadchodzi, bowiem on woła o odkupienie. Widzimy siły przyrody, które są gotowe, by go przyprowadzić z powrotem. Widzimy żywioły przyrody, które są gotowe, żeby przyprowadzić Kościół do Obecności Chrystusa. Widzimy, że Oblubienica przybiera postać — przyodziewa się w szatę weselną i gotuje się. Widzimy, że te światła migotają. Wiemy, że jesteście na końcu.

⁴⁵ Zatem, Niebiański Ojczy gdy teraz posuwamy się naprzód, żeby głosić, względnie nauczać o tym wielkim, potężnym wydarzeniu, które miało miejsce w Chwale przed niespełna dwoma tysiącami lat i zostało podane wielkiemu, umiłowanemu apostołowi Janowi, a dzisiaj wieczorem mamy mówić o Nim. Niech teraz wystąpi Duch Święty w Swojej potężnej Mocy objawienia, aby On mógł nam objawić tą rzecz,

którą On chce nam dać poznać, tak jak On czynił w ciągu ostatnich kilku wieczorów. Poręczamy samych siebie Tobie, razem z tym Słowem, w Imieniu Jezusa. Amen.

⁴⁶ Jeśli chcecie, możecie teraz otworzyć wasze Biblie. Jest to tylko krótki werset — jeden werset z Pisma Świętego. Lecz, jest to ostatni werset, który się znajduje . . . raczej ostatnia Pieczęć.

Otóż, ubiegłego wieczora mówiliśmy o Szóstej Pieczęci.

⁴⁷ W Pierwszej Pieczęci został przedstawiony antychryst. Jego czas przechodził i widzieliśmy, jak dobiegł do końca.

⁴⁸ Widzieliśmy, jak zostało przedstawione to Zwierzę, mające Moc Bożą, które wyszło aby zwalczać moc antychrysta! Myślę, że nie pozostało żadne pytanie w umyśle kogoś odnośnie tego.

⁴⁹ Stwierdzamy zatem, że to się dzieje bezpośrednio potem — po tym wieku kościoła, kiedy wychodziły te Zwierzęta.

⁵⁰ Kiedy przechodzimy przez to, stwierdzamy, że zmienia się cały obraz — nie wychodzi już żadne Zwierzę. Rozumiecie? Lecz to wprowadza — przechodzi dalej do okresu Ucisku, potem gdy Kościół odszedł.

⁵¹ Jak doskonale zgadza się to z wiekami kościoła! Ja widzę, że nie ma ani joty, ani żadnej rzeczy, która by się z tym dokładnie nie zgadzała, nawet jeśli chodzi o wieki kościoła i wszystko inne, i te czasy. Rozmyślajcie o tym. To wskazuje na to, że to musiał być Bóg, który to uczynił. Ludzki umysł nie potrafi tego zgłębić. A zatem stwierdzamy, że również my . . .

⁵² Pan pozwolił nam wziąć Pismo, Pismo Święte, gdzie Jezus powiedział, co się będzie dziać. Jak byśmy to w ogóle stwierdzili? A tutaj On przychodzi i objawia to, i dokładnie to przedstawia. Jego kazanie odpowiada na to, wyprowadza to dokładnie na jaw co do joty — sześć Pieczęci, lecz On pominął Siódmą. Widzicie?

⁵³ Potem, kiedy te Pieczęcie zostały otwarte, Bóg, zauważcie tutaj, On pominął Siódmą Pieczęć i nie objawił nawet żadnego symbolu odnośnie Niej. Widzicie? Ona jest całkowitą tajemnicą u Boga. Zauważcie. Będziemy teraz czytać w Biblii — Siódmą Pieczęć. Znajduje się w Objawieniu, w 8. rozdziale.

„A gdy otworzył siódmą pieczęć, stało się milczenie na niebie, jakoby przez pół godziny.”

⁵⁴ I to jest wszystko, co mamy na ten temat. Poświęćmy temu teraz naszą uwagę.

⁵⁵ Będę się starał nie trzymać was zbyt długo, bowiem wielu z was będzie jeszcze tej nocy odjeżdżać do domu. Pomyślałem ponadto, że skoro mieliśmy usługę uzdrawiania dzisiejszego poranka, to będziecie mogli odjechać jutro rano i nie będziecie musieli czekać do następnego dnia. A zatem my . . .

⁵⁶ A ja również, ja muszę podróżować do Tucson w Arizonie, gdzie mieszkam. Tam jest obecnie mój dom. A potem pragnę tu powrócić, o ile Pan pozwoli, około . . . Moja rodzina pragnie tu powrócić na kilka dni w czerwcu. A zatem, może mi się uda spotkać z wami wszystkimi tutaj na zgromadzeniu w tym czasie.

⁵⁷ Moje następne uzgodnione zgromadzenia będą w Albuquerque, w Nowym Meksyku. Myślę, że to będzie dziesiątego, dziesiątego i jedenastego. Będę tam w czwartek i w Wielki Piątek. Zatem, miałem tam być przez cały czas, a miałem jeszcze inne umówione terminy, ale nie udało mi się ich jeszcze dotychczas uzgodnić; więc we czwartek i w piątek wieczorem będę miał nabożeństwa w Albuquerque, w Nowym Meksyku.

⁵⁸ A potem — a potem, najbliższe następne, o których wiem, są jeszcze niepewne. Nie wiemy tego z całą pewnością. Ma to być z moimi dobrymi przyjaciółmi, z grupy „*Okrzyk Północy*” w Southern Pines, w Północnej Karolinie.

⁵⁹ Oni tam właśnie teraz telefonują, przy czym wysłali już telegramy, depeze i wszystko inne. A następnie tuż po nich do innej grupy w Little Rock; są to wierzący w Imię Jezus, z którymi miałem zgromadzenia tam w Cow Palace ubiegłego lata. Oni mają swoje zgromadzenia w Little Rock, w Arkansasie. A oni chcieli od ubiegłego roku przynajmniej jednego wieczora. Względnie całego szeregu zgromadzeń, ale byli gotowi nawet na jeden wieczór. A więc powiedziałem im, nie wiedząc po prostu co robić, powiedziałem, że by je mogli ogłosić jako „ewentualnie możliwe.” Potem będzie im podany termin — trochę później.

⁶⁰ Czy on właśnie telefonował? Uhm. W porządku. Co mówią? [Pewien brat mówi: „Hot Springs.” — wyd.] Czy to Hot Springs? Pomyliłem się. [„Dwudziestego czwartego.”] Dwudziestego czwartego . . . [„Maja.”] Maja? [Ktoś mówi: „Dwudziestego czwartego do dwudziestego ósmego czerwca.”] Dwudziestego czwartego do dwudziestego ósmego czerwca. Otóż, jest to ogłoszone jako „ewentualnie możliwe,” to znaczy „jeżeli to będzie wolą Pańską.” Rozumiecie? Ja będę . . .

⁶¹ Jest pewien powód, dlaczego chcę tak postępować. Dowiedcie się o tym trochę później, rozumiecie. Kiedy idę na pewne miejsce, pragnę tam postawić moją nogę, wiedząc, że Bóg powiedział: „Idź tam.” Jeżeli potem gdzieś powstanie wróg, ja mówię: „Jestem tutaj w Imieniu Pana Jezusa. Wynos się zaraz!” Rozumiecie? Rozumiecie? Rozumiecie? I człowiek jest pewny tego, na czym stoi, rozumiecie. Jeżeli On posyła cię gdziekolwiek, On się o ciebie zatroszczy. Rozumiesz? Lecz jeśli gdzieś idziesz zadufany w sobie, to ja nie wiem — Jego tam może nie będzie. Zatem ja chcę być tak pewny, jak tylko mogę

być. Podjąłem się usługi na wielu miejscach, o których mi On nie powiedział, abym się jej tam podjął, ale pragnę być tego tak pewny jak to tylko możliwe. Niech was teraz Pan wszystkich błogosławi.

⁶² Widzimy więc teraz, że to jest tylko jeden werset tutaj, ale chciałbym jeszcze rozpatrzeć coś trochę — trochę przedtem tutaj. Zauważyliście, że przeskoczyliśmy siódmy rozdział. Szósty rozdział kończy się Szóstą — Szóstą Pieczęcią. Lecz między Szóstą Pieczęcią i Siódmą Pieczęcią ma miejsce pewne wydarzenie. Rozumiecie? A jak — jak ślicznie jest to umieszczone — po prostu na swoim właściwym miejscu, między 6. i 7. rozdziałem. Zauważcie teraz — w 7. rozdziale widzimy, że między Szóstą i Siódmą jest pewien odstęp czasu. Pewien odstęp czasu między 6. i 7. rozdziałem Księgi Objawienia, a właśnie między Szóstą i Siódmą Pieczęcią jest podany ten odstęp czasu. Pragniemy teraz zwrócić na to uwagę. Jest to bardzo ważne, abysmy zwrócili uwagę na ten krótki czas.

⁶³ Pamiętajcie zatem, po 4. rozdziale Objawienia Kościół odszedł. Potem gdy czterej jeźdźcy na koniach zakończyli swoją jazdę, Kościół odszedł. Rozumiecie? Wszystko, co odnosiło się do Kościoła, wydarzyło się do 4. rozdziału Księgi Objawienia. Wszystko, co wydarzyło się w ruchu antychrysta, doszło aż do 4. rozdziału. A Czwarta Pieczęć z Objawienia zakończyła się zarówno dla antychrysta i dla Chrystusa. Antychryst przychodzi na swoje zatracenie razem ze swoją armią; a Chrystus przychodzi ze Swoją armią.

⁶⁴ Jest to stara bitwa, która rozpoczęła się daleko wstecz zanim nastał czas. A wówczas oni zostali... Szatan i jego aniołowie zostali wyrzuceni, a potem oni przyszli na ziemię. I ta bitwa rozpoczęła się na nowo, bowiem Ewa przełamała tę barierę, którą ona była odizolowana — Słowo Boże. A właśnie od tej godziny szatan zwyciężał tę walkę nad Słowem Bożym, dlatego że jedna z Jego poddanych, ta słabsza, odryglowała te kraty. A dokładnie w ten sposób on zwyciężał tę bitwę każdym razem — dlatego, że jeden z Jego poddanych odryglował kratę Słowa.

⁶⁵ I tak stało się w tym ostatnim wieku kościoła na skutek organizacyjnego systemu, przy czym ten prawdziwy, autentyczny, święty kościół żyjącego Boga, który miał kłamliwego jeźdźca, nie chciał przyjąć Słowa i on odwrócił kościół od Słowa ku dogmatom.

⁶⁶ Otóż, ilu z was wie, że rzymskokatolicki kościół jest zbudowany na dogmatach? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wy.] Czy oni to przyznają? Absolutnie. Naturalnie. Oczywiście, oni to przyznają. To nie jest wszystko. To by z pewnością nie zraniło ani trochę uczuć katolików, bowiem oni o tym wiedzą. Oni właśnie niedawno tutaj dodali nowy

dogmat, mianowicie że Maria zmartwychwstała. Czy przypominacie to sobie – tutaj niedawno – około dziesięć lat temu. Ilu z was przypomina to sobie? [„Amen.”] Było to w gazecie. Oczywiście. Rozumiecie? Wszystko – to jest nowy „dogmat.” Rozumiecie, to są wszystko dogmaty, nie Słowo. Rozumiecie?

⁶⁷ Pewien ksiądz powiedział niedawno podczas rozmowy: „Panie Branham” – powiedział – „Bóg jest w Swoim kościele.”

Ja powiedziałem: „Bóg jest w Swoim Słowie.”

On powiedział: „Nie powinniśmy argumentować.”

⁶⁸ Powiedziałem: „Ja nie argumentuję. Tylko to stwierdzam. Bóg jest w Swoim Słowie. To się zgadza. „Jeżeli by ktoś ujął z Niego albo dodał do Niego’ – mówi Słowo.”

⁶⁹ On powiedział: „Otóż, Bóg dał. . . Chrystus dał Swemu Kościołowi moc i powiedział im, że cokolwiek oni zwiążą na ziemi, będzie związane i w Niebie, a co. . .”

Ja powiedziałem: „To jest Prawda, dokładnie.”

⁷⁰ On powiedział: „My mamy na podstawie tego moc odpuszczać grzechy.”

⁷¹ A ja powiedziałem: „Jeżeli to będziesz czynił w ten sposób, jak to było dane Kościołowi, i w ten sposób, jak oni to czynili, ja to przyjmę. Jeżeli tak, oto woda, aby zostać ‚ochrzczonym w Imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie twoich grzechów,’ rozumiesz; nie dzięki temu, że ci ktoś powie, iż twoje grzechy są odpuszczone.” Rozumiecie? Rozumiecie? Dokładnie tak jest.

⁷² Obserwujcie Piotra, który miał klucze w Dniu Wylania Ducha Świętego. Przypomnijcie sobie, on ma klucze, o których oni mówią. A ci ludzie rzekli: „Mężowie, bracia, co mamy czynić, aby być zbawieni?”

⁷³ Piotr powiedział: „Pokutujcie, każdy z was, i dajcie się ochrzcić w Imię Jezusa Chrystusa” (po co?) „na odpuszczenie grzechów, a potem otrzymacie dar Ducha Świętego. Bowiem ta obietnica należy wam i dzieciom waszym, i tym, którzy są daleko, ilu ich Pan, nasz Bóg powoła.” To się zgadza. Na tym jest ta sprawa załatwiona – na zawsze. Wszystko zakończone. To dokonało tego.

⁷⁴ Otóż, widzicie więc, że antychryst doszedł do władzy, jak to przedstawiłem i pokazałem. Co za objawienie! O moi drodzy! I pomyślcie sobie, widzieliśmy, jak on podnosił się przez wszystkie te lata. A tutaj to jest absolutnie, bezpośrednio TAK MÓWI PAN.

⁷⁵ Zatem, zwrócimy teraz uwagę na ten odstęp czasu między 6. i 7. rozdziałem. Nuże, 7. rozdział z Objawienia, tutaj jest objawione pewne wydarzenie. Ono nie jest tutaj bezcelowe.

Ono nie zostało umieszczone tutaj między tym na próżno. Widzicie? Ono jest tutaj w pewnym celu – jest to objawienie, które coś objawia. Zwróćcie uwagę, jak tajemniczo i jak matematycznie ono zgadza się z Pismem! Rozumiecie? Dokładnie.

⁷⁶ Czy wierzycie w Bożą matematykę? [Zgromadzenie mówi: „Amen” – wyd.] Jeżeli nie, to się z pewnością pogubicie w . . . Z pewnością pogubicie się w Słowie, jeżeli tam zaczniecie wkładać cztery lub sześć, czy coś takiego, oprócz słów matematycznych, które tworzą pewien szereg. Z pewnością otrzymacie obraz, na którym krowa skubie trawę gdzieś na wierzchołku drzewa. Na pewno odchylicie się od niego. Bowiem Bóg nie . . . Całe Jego Słowo przebiega dokładnie w oparciu o matematykę. O tak. Doskonale, w najdoskonalszy sposób! Nie ma żadnej innej literatury napisanej tak, jak Ono – jak Ono, tak doskonale pod względem matematycznym.

⁷⁷ Otóż, 8. rozdział tylko objawia tę scenę – scenę Siódmej Pieczęci, gdzie nie zostało objawione nic innego, nuże, nic. Nie zostało objawione w Siódmej Pieczęci . . . Otóż, to nie ma nic wspólnego z 7. rozdziałem Objawienia. Jej objawienie – Siódmej Pieczęci, jest zupełnie nieme. A gdybym tylko miał czas . . . Spróbuję wziąć kilka miejsc, aby wam to pokazać.

⁷⁸ Poprzez cały czas, od 1. Mojżeszowej jest mowa o Siódmym roz- . . . względnie o Siódmej Pieczęci. Od samego początku w 1. Mojżeszowej, ta Siódma Pie- . . .

⁷⁹ Te Pieczęcie występowały bezpośrednio. Czy sobie nie przypominacie, jak dzisiejszego poranka poruszaliśmy te sprawy? A zauważcie, dzisiaj wieczorem poruszamy je znowu. I stwierdzacie, kiedy to dochodzi do Siódmej Pieczęci, ona jest pominięta. [Brat Branham strzelił swymi palcami – wyd.] Tak.

⁸⁰ Jezus Chrystus, kiedy On Sam przemawiał, mówił o czasie końca. A kiedy On doszedł . . . Mówił o wszystkich sześciu Pieczęciach. Kiedy On doszedł do Siódmej, zatrzymał się. Tutaj to mamy, rozumiecie. Ona jest sprawą wielkiej wagi.

⁸¹ Zatem, teraz będziemy mówić tutaj o 7. rozdziale, tylko na chwilę, aby uczynić pewien pomost między Szóstą i Siódmą Pieczęcią. Bowiem to jest jedyny materiał, który mamy do przebrania w tej chwili; jest to Szósta . . . między Szóstą i Siódmą Pieczęcią jest wywołanie Izraela.

⁸² Otóż, siedzi tutaj wielu dobrych przyjaciół, świadków Jehowy, którzy wszyscy . . . względnie byli. Być może niektórzy z nich są ciągle świadkami Jehowy. Oni zawsze uważali – pan Russel tak czynił – że te sto czterdzieści cztery tysiące to nadprzyrodzona Oblubienica Chrystusa. Rozumiecie? Oni . . . Tak nie jest.

⁸³ Nie ma to nic wspólnego z epoką kościoła, wcale nie. Oni są absolutnie Izraelem. Otóż, przeczytamy to za kilka minut. Nuże, ten odstęp czasu między Szóstą... te Pieczęcie, jest to wywołanie i popieczętowanie tych stu czterdziestu czterech tysięcy Żydów, wywołanych w okresie Ucisku, potem gdy Kościół odszedł. Rozumiecie? Nie ma to nic wspólnego z wiekiem kościoła; wcale nie. O, oni są wywołani i jest to w doskonałej zgodności z Pismem. Ostatnie trzy i pół roku Daniela są wyznaczone dla „ludu” Daniela, rozumiecie, nie dla pogan. Dla „ludu” Daniela, a Daniel był Żydem!

⁸⁴ Zwróćcie teraz uwagę na Izrael. Izrael wierzy tylko swoim prorokom i tylko wtedy, kiedy są potwierdzeni.

⁸⁵ A nigdzie poprzez wieki kościoła, od czasu wczesnego apostołskiego Kościoła, protestancki kościół nie miał nigdy proroka. Powiedzcie mi, kto nim był, i pokażcie mi go. Nigdy! We wczesnym wieku apostołskim mieli jednego imieniem Agabus, który był potwierdzonym prorokiem. Lecz w... Lecz kiedy poganie weszli do dziedzictwa Bożego, Paweł skierował się do pogan. Potem, gdy Piotr, jak czytaliśmy ubiegłego wieczora, przyjął od Pana, że „On sobie wziął lud z pogan dla Swego Imienia — Swoją Oblubienicę,” to na stronicach historii nigdy nie było proroka z pogan. Nuże, przewertujcie tylko historię i przekonajcie się o tym. Dlaczego? To by było dokładnie w sprzeczności ze Słowem. Dokładnie.

⁸⁶ Kiedy wyszło to pierwsze, był to lew; było to Słowo proroka.

Wyszło następne — była to praca, ofiara.

Wyszło następne — była to przebiegłość człowieka.

⁸⁷ Lecz było nam obiecanie, że w ostatecznych dniach powróci to znowu do Kościoła, aby naprawić wszystko to, co było wprowadzone w błąd, opuszczone, nie wykonane — pozostawione nie wykonane. Bowiem, tu jest przepowiedziane, że Poselstwo siódmego anioła doprowadzi do zakończenia tajemnice Boże. A zatem, już To wszystko omawialiśmy. Widzimy, że To jest doskonale w zgodności z Pismem. To jest ten powód.

⁸⁸ Nuże, czy moglibyście sobie wyobrazić co będzie, kiedy ten człowiek pojawi się na scenie? Pamiętajcie, kiedy on przyjdzie, będzie to tak pokorne, itd., że kościoły nie dostrzegą tego wcale. Czy moglibyście sobie wyobrazić, że kościoły, będące ciągle pod wpływem tradycji reformatorów, przyjęłyby w ogóle proroka od Boga, który będzie stanowczo przeciw ich naukom i organizacjom?

⁸⁹ Otóż, jest tylko jeden człowiek, który by to mógł wykonać — tylko jeden Duch, który kiedykolwiek był na ziemi, o którym

ja wiem. Byłby to któryś z . . . Musiałby to być Eliasz w swoim czasie. A było przepowiedziane, że to będzie on; nie jest to nikt inny, niż Duch Chrystusowy.

⁹⁰ Kiedy przyszedł Chrystus, był pełnią. On był Prorokiem. On był Bogiem proroków. Rozumiecie? Rozumiecie?

⁹¹ Patrzcie, jak nienawidzili Chrystusa. Lecz On przyszedł dokładnie w ten sposób, jak o Jego przyjsciu mówiło Słowo. Lecz ze względu na to, że On był Prorokiem, oni na skutek bluźnierstwa pozbawili się Królestwa Bożego, przez to, że Ducha Bożego, który dokonywał rozróżniania, i tak dalej, nazwali „duchem nieczystym.” Oni mówili: „On jest — On jest wróżbitą, albo diabłem” — ten jest.

⁹² Wróżbita jest diabłem, rozumiecie — duchem diabła. Na pewno. Czy to wiedzieliście? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] Absolutnie. Wróżenie to podrabianie proroka, co jest absolutnie bluźnierstwem przed Bogiem.

⁹³ Zwróćcie teraz uwagę. Wywołani, w doskonałej zgodności z Pismem, z ostatnich trzech i pół roku Daniela.

⁹⁴ Zauważcie, wierzący Izraelita — wierzącym tylko było powiedziane w Starym Testamencie, aby wierzyli swym prorokom, potem gdy prorok zostanie potwierdzony. „Jeżeli jest między wami ktoś, kto jest duchowym czy prorokiem, Ja Sam, Pan, twój Bóg, dam Się mu poznać i będę mówił do niego w wizjach, przez sny i wykład snów.” Ktoś ma sen, a prorok będzie mógł podać jego wykład. A jeśli ma wizję, powie ją. „Dam Się mu poznać przez wizje i sny — objawię mu Samego Siebie. A jeśli to, co on mówi, urzeczywistni się, słuchajcie tego proroka, bowiem Ja jestem z nim. Jeśli się to nie urzeczywistni, to nie bójcie się go wcale.” Tak. To się zgadza. „Odejdźcie od niego, zostawcie go samego, rozumiecie.” Nuże, to jest . . .

⁹⁵ Otóż, Izrael zawsze uwierzy temu. Czy nie rozumiecie? Bowiem dlaczego?

Pragnę więc, abyście dobrze zrozumieli tą lekcję dzisiaj wieczorem.

⁹⁶ Dlaczego? Bowiem taki jest Boży nakaz dla nich. Nie dbam o to, ile traktatów rozpowszechniają tam poganie. Nie dbam o to, jak dużo chodzicie po Izraelu z Biblią pod swoją pachą, udowadniając *to i owo* i *tamto*; oni nie przyjmą nikogo innego, jak proroka. To się dokładnie zgadza. Bowiem prorok jest tym jedynym, który mógł wziąć Słowo Boże i umieścić Je na Jego miejscu, i być potwierdzonym prorokiem. Oni w to uwierzą. To się zgadza.

⁹⁷ Rozmawiałem z pewnym Żydem tutaj w Benton Harbor, kiedy John Rhyn, który był ślepy niemal przez całe swoje życie, odzyskał swój wzrok. Oni mnie zabrali tam do domu

Dawidowego. A rabin ze swoją długą brodą wyszedł. On powiedział: „Przez jaki autorytet przywróciłeś John Rhynowi jego wzrok?”

Ja odpowiedziałem: „W Imieniu Jezusa Chrystusa, Syna Bożego.”

⁹⁸ On powiedział: „Bóg nie ma Syna, w żadnym wypadku!” Rozumiecie? I on powiedział: „Wy poganie nie możecie rozciąć Boga na trzy kawałki i dać Go Żydowi. Robicie z Niego trzech Bogów — jesteście bandą pogan!”

⁹⁹ Odpowiedziałem: „Ja Go nie rozcinam na trzy sztuki.” Powiedziałem: „Rabbi, czy by to było dziwną rzeczą dla ciebie pomyśleć, że jeden z waszych proroków rzekł coś błędnie?”

On powiedział: „Nasi prorocy nie mówią niczego błędnie.”

Ja powiedziałem: „Kto to jest, o kim mówi Izajasz 9, 6?”

On powiedział: „Mesjasz.”

¹⁰⁰ Powiedziałem: „Zatem, Mesjasz będzie Mężem-Prorokiem. Czy się to zgadza?”

Odpowiedział: „O, tak. To się zgadza.”

¹⁰¹ Ja powiedziałem: „Pokaż mi, gdzie Jezus nie wywiązał się z tego.” On rzekł. . . Ja powiedziałem: „W jakim stosunku będzie Mesjasz-Prorok do Boga?”

On powiedział: „On będzie Bogiem.”

Ja powiedziałem: „To się zgadza. Teraz to masz na podstawie Słowa.”

¹⁰² Mówię szczerą prawdę, ten Żyd tam stał i lzy potoczyły mu się po jego policzkach, i powiedział: „Przyjdę cię słuchać kiedyś później.”

Powiedziałem: „Rabbi, czy w to wierzysz?”

¹⁰³ A on powiedział: „Patrz” — powiedział on — „Bóg jest mocen z tych kamieni wzbudzić dzieci Abrahamowi.” Poznałem, że korzysta z Nowego Testamentu.

Powiedziałem: „Racja, rabbi! Co wobec tego?”

¹⁰⁴ On powiedział: „Gdybym to głosił, byłbym tam na dole” — wiecie ich synagoga znajduje się tam na wzgórzu; „tam na dole na ulicy i żebrałbym o mój chleb.”

¹⁰⁵ Ja powiedziałem: „Ja bym raczej był tam na ulicy żebrząc o mój chleb.” Żydzi ciągle trzymają pieniądze w swoich rękach, jak wiecie. Rozumiecie? Rozumiecie? „Ja bym raczej. . .” A jego nazwisko złotymi literami na. . . Powiedziałem: „Ja bym raczej był tam na ulicy, jadł słone sucharki i pił wodę z rzeki, ale wiedziałbym, że jestem w zgodności z Bogiem i z prawdą, niż bym miał być tutaj z moim nazwiskiem wypisanym złotymi

literami na tym budynku, a wiedziałbym, że jestem oddalony od Boga. Jestem przekonany o tym.” On mnie już nie chciał dalej słuchać, więc wszedł do środka.

¹⁰⁶ Lecz takie to jest. Nie możecie rozciąć Boga na dwie lub trzy sztuki, nazwane „Ojciec, Syn i Duch Święty,” i zrobić trzech Bogów i podać to Żydowi. Bowiem jego przykazanie mówi: „Nie będziesz miał innych bogów oprócz Mnie. Jam jest Pan, twój Bóg.” Co powiedział Jezus? Jezus powiedział: „Słuchaj Izraelu, Jam jest Pan, twój Bóg, jeden Bóg.” Nie trzej; nie możecie im tego podać w ten sposób. Nie. Żaden prorok nie będzie nigdy mówił o trzech Bogach. Nie. Nigdzie. Nigdy nie usłyszycie czegoś takiego. O nie. To jest pogańskie, pochodzi to z pogaństwa. O, tak.

¹⁰⁷ Zważajcie. Lecz ci prorocy przyjdą. Nie tylko to. Ci prorocy teraz – w Objawieniu 11. Czytaliśmy już coś z tego. A ja pragnę, abyście to przeczytali, kiedy to będziecie studiować z taśm, itp. Oni są prorokami, nieodwołalnie potwierdzonymi przez znak proroka. Potem Izrael będzie ich słuchał.

¹⁰⁸ Teraz do was, moi przyjaciele świadkowie Jehowy, teraz rozumiecie, że tych sto czterdzieści cztery tysięcy nie ma nic wspólnego z Oblubienicą. Nie ma ani jednego miejsca Pisma, które by to potwierdzało. O, nie. To nie ona. Są to Żydzi, ci wybrani, którzy zostali wywołani w czasie ostatnich trzech i pół roku z siedemdziesięciu tygodni Daniela. Otóż, to jest . . .

¹⁰⁹ Cytuję to ciągle w kółko. Nie tak bardzo dla was tutaj, lecz widzicie, te taśmy rozchodzą się wszędzie, rozumiecie. I wy to rozumiewacie. Słyszycie, że to cytuję ponownie. Jest to w tym celu.

¹¹⁰ Zauważcie. Widzicie obecnie, jak oni musieli zostać zaślepieni, widzicie, jak oni musieli . . . Jezus, względnie Bóg musiał zaślepić Żydów, aby nie rozpoznali Jezusa. Gdyby oni wiedzieli, gdyby oni tylko poznali, że to . . . Gdyby oni widząc ten znak który On uczynił, gdyby oni byli w swoim właściwym stadium, tak jak byli wówczas pod zakonem, kiedy Bóg dał im polecenie odnośnie proroka, a oni widzieli, co czynił Jezus, oni by powiedzieli: „To jest Mesjasz.” Dlaczego tak było?

¹¹¹ Ci w tym wieku, którzy mieli swoje imiona zapisane w Barankowej Księdze Życia, Jego apostołowie i tak dalej, oni to zobaczyli i rozpoznali.

¹¹² Dlaczego reszta z nich nie? Widzicie, oni zostali zaślepieni. Oni tego nie mogli zrozumieć. Oni tego jeszcze nie pojmują. A oni tego nie rozumieją, dopóki nie narodzą się jako naród – w jednym czasie. To . . .

¹¹³ Słowo nie może zawieść. Pamiętajcie, Słowo nie może zawieść. Nie dbam o to, ile macie sensacji, i co wszystko się

dzieje, jednak Słowo nie może zawieść. Będzie to dokładnie w ten sposób, jak Bóg powiedział. Rozumiecie? Zdajemy sobie teraz sprawę z tego, że te rzeczy muszą się dziać.

¹¹⁴ A to jest powodem, dlaczego oni nie rozpoznali Jezusa, chociaż On doskonale zidentyfikował Samego Siebie, że jest Prorokiem.

¹¹⁵ Nawet ta prosta niewiasta Samarytanka, która stała tam u studni. On nigdy nie był w Samarii; On tam po prostu przybył. Powiedzmy, że potrzebował iść tą drogą i On tam przybył. A tam była ta młoda niewiasta. A ona, w swoim stanie — ona była w lepszym stanie, żeby przyjąć Ewangelię niż ci religijni kapłani i inni w owym czasie. I ona ją przyjęła. Oczywiście. Rozumiecie teraz?

¹¹⁶ Lecz pomimo tego, że Go wszyscy odrzucili, jeden z ich najszlachetniejszych mężów przyznał, że wiedzą, iż On jest nauczycielem, posłanym od Boga.

¹¹⁷ Rozmawiałem niedawno z jednym z najznakomitszych lekarzy w południowych stanach w jego biurze. Jest to znakomity specjalista w Louisville, naprawdę dzielny człowiek. A ja mu powiedziałem: „Doktorze, pragnę ci zadać pytanie.”

On powiedział: „W porządku.”

¹¹⁸ Powiedziałem: „Zwróciłem uwagę na twój lekarski symbol — na tę laskę. Masz tam węża otoczonego wokół pręta. Co on przedstawia?”

On powiedział: „Ja nie wiem.”

¹¹⁹ Ja powiedziałem: „On przedstawia pewną rzecz: jest to symbol Boskiego uzdrowienia, kiedy Mojżesz wywyższył na pustyni spiżowego węża, rozumiecie, co było tylko symbolem — tylko symbolem prawdziwego Chrystusa.”

¹²⁰ Zatem medycyna jest dziś symbolem Boskiego uzdrowienia. A chociaż wielu z nich w to nie wierzy, to prawi, dobrzy lekarze wierzą w to z pewnością. Lecz niektórzy z nich w to nie wierzą. Lecz sam emblemat, którym się prezentują, świadczy o Mocy Wszechmogącego Boga, czy temu chcą wierzyć, czy nie. Widzicie? To się zgadza. Na tym emblemacie lekarza jest spiżowy wąż wiszący na pręcie.

¹²¹ Zwróćcie teraz uwagę na tych Żydów. Nuże, łuski ślepoty były na oczach tych ludzi. Oni nie mogli nic na to poradzić; byli zaślepieni, Bóg ich zaślepił. A oni są w takim stanie, aż do tego czasu, w którym mają przyjść obiecani prorocy. Możecie wysłać misjonarzy, możecie czynić cokolwiek chcecie; Izrael nie nawróci się, dopóki ci prorocy nie wystąpią na scenę, a to będzie po Zachwyceniu Kościoła z pogan.

122 Wiek wołu nie mógł już więcej przyjąć wołania lwa, bo Bóg powiedział w Swoim Słowie, że wyjechał Duch wołu. A w wieku reformatorów wyszedł człowiek. Rozumiecie? Wy po prostu. . .

123 To jest jedyna rzecz, którą wy. . . którą mogą przyjąć. To jest. . . A w tym oni są teraz zaślepieni. Oto, na czym to polega. Zwróćcie teraz uwagę.

124 Lecz nadchodzi czas, w którym sprawa pogan zostanie zakończona. Było tam drzewo, a korzenie były żydowskie, i ono zostało ścięte, a na jego miejsce zostali wszczepieni poganie — „to dzikie drzewo oliwy” i ono przynosi swój owoc. Zatem, kiedy Oblubienica z pogan zostanie odcięta, to drzewo Oblubienicy, o którym mówiłem, i zostanie zabrana do góry, do Obecności Bożej, Bóg usunie tych niewierzących pogan na bok (tą śpiącą pannę), a ich wszczepi ponownie. On obiecał, że to uczyni.

125 A do tego czasu musicie po prostu wiedzieć, gdzie. . . Jeśli wiecie, gdzie zdążacie, to dobrze, w porządku. Jeżeli nie wiecie gdzie, to się potykacie w ciemnościach.

126 Otóż, właśnie w tym czasie Żydzi nawrócą się. Zatem, podobnie jak wiek kościoła, dzięki mocy namaszczonej obietnicy oni przyjmą Chrystusa; lecz nie w tym czasie, kiedy tam są poganie. Widzimy teraz, jakiego rodzaju poselstwo będą głosić ci dwaj prorocy z Objawienia 11. rozdz. Możecie teraz jasno i dokładnie widzieć, co oni będą czynić. Bo reszta, względnie te sto czterdzieści cztery tysiące — predestynowani przyjmują Pieczęć Bożą.

127 Przeczytajmy to po prostu. Słuchajcie teraz naprawdę uważnie. Pragnę, abyście teraz czytali razem ze mną, jeżeli możecie, bowiem mam zamiar powoływać się po prostu trochę na to. Zatem 7. rozdział, jest to między Szóstą i Siódmą Pieczęcią.

„. . . potem widziałem — potem (po Pieczęciach). . .”

128 Szósta Pieczęć została rozłamana i jest to okres Ucisku. Czy każdy rozumie to teraz? [Zgromadzenie mówi „Amen” — wyd.] Szósta Pieczęć została rozłamana i nastaje okres Ucisku. Co potem?

„Potem widziałem czterech aniołów, stojących na czterech węglach ziemi, trzymających cztery wiatry ziemi, aby nie wiał wiatr na ziemię, ani na morze ani na żadne drzewo.” (Czterej aniołowie!)

I widziałem innego anioła, występującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego, i zawołał głosem wielkim na onych czterech aniołów, którym dano, aby szkodzili ziemi i morzu.

Mówiąc: Nie szkodźcie ziemi, ani morzu, ani drzewom aż popieczętujemy sługi. . . .”

129 Nie Oblubienicę. „Sługi.” Nie synów. „Sługi.” Izrael był zawsze sługami Boga. Kościół to synowie, rozumiecie — dzięki narodzeniu. Izrael to Jego sługa. Obserwujcie każde miejsce, zawsze tak było. Abraham był Jego sługą. My nie jesteśmy sługami. My jesteśmy dziećmi, synami i córkami. Tak.

„. . . Boga naszego na czołach ich.”

130 Zważajcie teraz.

„. . . Boga naszego na czołach ich.”

I usłyszałem liczbę popieczętowanych. . . .”

131 Pragnę, byście teraz uważnie słuchali, gdy o nich czytamy.

„. . . i zostało popieczętowanych sto czterdzieści cztery tysięcy ze wszystkich pokoleń synów Izraela.”

132 On ich dokładnie wymienia. Otóż, jeśli tutaj przypadkowo siedzi ten brytyjski izraelolog, patrz, jak ci to wytrąca atuty z ręki, rozumiesz.

„Z pokolenia Judy popieczętowanych dwanaście tysięcy. (Nazwane „pokoleniem.”) Z pokolenia Rubena dwanaście tysięcy popieczętowanych. Z pokolenia Gada dwanaście tysięcy popieczętowanych.”

133 Obserwujcie — obserwujcie teraz te pokolenia.

„Z pokolenia Aserowego dwanaście tysięcy popieczętowanych, z pokolenia Neftalimowego dwanaście tysięcy popieczętowanych, z pokolenia Manassesowego dwanaście tysięcy popieczętowanych.

Z pokolenia Symeonowego dwanaście tysięcy popieczętowanych, z pokolenia Lewiego dwanaście tysięcy popieczętowanych, z pokolenia Izacharowego dwanaście tysięcy. (Izachar, myślę że to dobrze wymawiam.) . . . dwanaście tysięcy.

Z pokolenia Zabulonowego dwanaście tysięcy popieczętowanych, z pokolenia Józefowego dwanaście tysięcy popieczętowanych. Z wszystkich. . . Z pokolenia Benjaminowego dwanaście tysięcy popieczętowanych.”

134 Więc jest dwanaście pokoleń, dwanaście tysięcy z każdego pokolenia. Dwanaście razy dwanaście jest ile? [Zgromadzenie mówi „Sto czterdzieści cztery tysiące.” — wyd.] 144 tysiące. Zważajcie teraz. Oni wszyscy byli z pokoleń Izraelskich.

135 Zważajcie teraz. „Potem. . . .” Teraz przychodzi tutaj inna grupa. Otóż, Oblubienica odeszła, my o tym wiemy. Lecz obserwujcie tę grupę, która podchodzi.

„Potem widziałem, a oto tłum wielki, którego nikt nie mógł zliczyć, z każdego narodu i ze wszystkich plemion i ludów, i języków, którzy stali przed tronem i przed Barankiem, odzianych w szaty białe, z palmami w swych rękach.

I wołali głosem donośnym, mówiąc: Zbawienie jest u Boga naszego, który siedzi na tronie, i u Baranka.

A wszystkie narody . . . stali wokół tronu i starców, i czterech postaci, i upadli przed tronem na twarze swoje, i oddali pokłon Bogu.

Mówiąc: Amen! Błogostawieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i siła Bogu naszemu na wieki wieków. Amen.

I odezwał się jeden ze starców . . .”

136 Teraz on jest tutaj przed starcami. Jak widzieliśmy go poprzez wszystkie Pieczęcie.

„I odezwał się jeden ze starców, i rzekł do mnie: Któż to są ci . . .”

137 Otóż, Jan, będąc Żydem, rozpoznał swój własny lud. On ich widział w postaci pokoleń. Czy to prawda? On rozpoznał i nazwał każde z tych pokoleń po imieniu.

138 Lecz teraz, kiedy zobaczył tych, jest poniekąd speszony. A ten starzec to wie, więc mówi:

„. . . Któż to są ci przyodziani w szaty białe i skąd przyszli?”

139 Jan odpowiada teraz:

„I rzekłem mu: Panie, ty wiesz.”

140 Jan ich nie znał, widzicie; wszystkie pokolenia, języki i narody.

„. . . A on rzekł do mnie: To są . . .

. . . on rzekł do mnie: To są ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku (innymi słowy wielki Ucisk), i wyprali szaty swoje i wybielili je we krwi Baranka.

Dlatego są przed tronem Bożym i służą mu we dnie i w nocy w świątyni jego, a Ten, który siedzi na tronie, osłoni ich obecnością swoją.

Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie padnie na nich słońce — na nich słońce, ani żaden upał,

Ponieważ Baranek, który jest pośród tronu, będzie ich paść i prowadził do źródeł żywych wód; i otrze Bóg wszelką łzę z ich oczu.”

141 Teraz otwieramy . . . przechodzimy do Pieczęci.

Czy zauważyliście, że oni byli . . . Najpierw rozpoczynamy z Izraelem.

142 A potem widzimy oczyszczony kościół, nie Oblubienicę – kościół oczyszczony przez okres Ucisku, rozumiecie, widzicie, który tutaj podchodzi, wielka ilość naprawdę szczerych serc, która wychodzi z tego wielkiego Ucisku. Nie Kościół, On już odszedł – Oblubienica. Tutaj jest kościół.

143 Stwierdzamy zatem trochę później, iż Jezus powiedział, że zostanie ustawiony Tron, i jak... oni staną na sądzie, każdy poszczególny.

144 Stwierdzamy teraz, że ci ludzie zostali popieczętowani Pieczęcią żyjącego Boga (czy się to zgadza?) – ci Żydzi. Czym jest Pieczęć żyjącego Boga?

145 Nie chcę teraz wyzywać nikogo, ani zranić uczucia kogoś. Ja to po prostu mówię. Czy wiecie, że czytałem potem dzieła wielu uczonych, którzy o tym pisali, i oni twierdzą, że ta grupa tutaj, obmyta we krwi, jest rzeczywiście Oblubienicą?

146 Czy wiedzieliście, że wielu uczonych twierdzi również, że tych sto czterdzieści cztery tysiące to Oblubienica? Jakie to... Coś tutaj nie pasuje, jest to błędne, właśnie tutaj – bowiem tutaj coś nie jest w porządku.

147 Zauważcie, nasi bracia adwentyści mówią, że „Pieczęcią Bożą jest przestrzeganie dnia sabatu.” Wiecie o tym. Lecz ja chcę choćby odrobiny z Pisma na ten temat, aby pokazać, że sabat, względnie przestrzeganie dnia sabatu jest Pieczęcią Bożą. Rozumiecie? Ktoś po prostu wysnuł taki pomysł.

148 Lecz jeśli przeczytacie Efezów 4. 30, tam jest powiedziane: „Nie zasmucajcie Ducha Świętego Bożego, którym jesteście zapieczętowani aż do dnia waszego odkupienia” – o tak – kiedy dzieło pośredniczenia zostanie zakończone i wy przychodzicie, a Chrystus przychodzi, aby odkupić Swoich Własnych. Jesteście zapieczętowani; nie do następnej ewangelizacji. Kiedy raz zostaliście zapieczętowani Duchem Świętym, jest to zakończone dzieło, bowiem Bóg was przyjął i nie można się z tego wydostać.

149 Ty mówisz: „Otóż, miałem Go, ale odstąpiłem.” Nie, ty – ty Go nie miałeś.

150 Bóg powiedział, że On zapieczętuje aż do Dnia Odkupienia. Nuże, hmm, spierajcie się po prostu z Nim, a zobaczycie, jakie to ma znaczenie. „Aż do Dnia waszego Odkupienia.”

151 Zwróćcie uwagę. Skoro byli... Skoro oni byli ostatkami podług wybrania, ci Żydzi są teraz ostatkami podług wybrania. W dniach pierwszej usługi Eliasza dla Żydów, kiedy siedem tysięcy wierzących zostało zachowanych ręką Bożą, teraz w tym czasie ostatków, który nastaje w ich czasie, będzie ich sto czterdzieści cztery tysiące – podług wybrania. Mianowicie będzie ich sto czterdzieści cztery tysiące, którzy uwierzą Poselstwu – Poselstwu na ten czas.

152 Może teraz powiecie: „O, chwileczkę bracie, ja nie wiem o całej tej sprawie ‚wyboru.‘ Otóż, nigdy o tym nie czytałem.”

153 W porządku, spójrzmy teraz, czy to jest właściwe, czy nie. Przejdźmy teraz wstecz do ew. Mateusza i otwórzmy tutaj, a stwierdzimy, czy nie znajdziemy gdzieś tutaj coś niecoś na ten temat. Myślę, że się nie mylę. Nie zanotowałem sobie tego tutaj, przyszło mi to po prostu na myśl. Weźmy na końcu, 30. werset, gdzie doszliśmy ubiegłego wieczora — zakończenie Szóstej Pieczęci, do 30. wersetu. Przeczytajmy to teraz i zobaczymy, do czego dochodzimy — 31. werset. Widzicie? „Ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w chwale.” Teraz 31. werset:

„I pośle aniołów swoich z wielką trąbą, i zgromadzą wybranych jego z czterech stron świata, z jednego krańca nieba aż po drugi.”

154 Wyjdą ci „wybrani.” Co to jest? Okres Ucisku. Bóg zawoła Swoich wybranych, a są to Żydzi w tym czasie — ci wybrani. Biblia mówi o tym. Paweł mówi o tym — „podług wybrania.” Będzie ich sto czterdzieści cztery tysięcy podług wybrania, którzy uwierzą Poselstwu, z tych dosłownie milionów będących tam.

155 W czasie prorokowania Eliasza były w Palestynie miliony ludzi, a siedem tysięcy zostało zbawionych z tych milionów.

156 Otóż, „podług wybrania.” Tam, gdzie miliony Żydów zgromadzają się w swojej ojczyźnie. Oni się stali narodem. Będzie ich tam miliony, lecz tylko sto czterdzieści cztery tysięcy „wybranych” zostanie zabranych. Oni będą słuchać Poselstwa.

157 Ta sama rzecz, jak w Kościele z pogan. Jest Oblubienica i Ona jest wybrana. „A on zostanie wywołany podług wybrania.” Zauważcie, to wszystko jest przedobrazem Kościoła, dokładnie — wybranych wierzących.

158 Inni temu nie uwierzą. Możesz to po prostu mówić. Powiesz człowiekowi Prawdę, udowodnisz ją w oparciu o Słowo i ona zostanie potwierdzona, a on powie: „Ja w To nie wierzę.” Możesz po prostu . . .

159 Nie trać więcej czasu niepotrzebnie. Jezus powiedział, abyśmy tego nie czynili. On powiedział: „To jest po prostu tak, jak byśmy rzucali perły przed świnie.” Rozumiecie? On powiedział: „Zostaw ich po prostu. Oni się odwrócą i podepczą cię pod swoimi stopami. Oni będą sobie stroić żarty z ciebie. Odejdź od nich po prostu i zostaw ich. „Jeśli ślepy prowadzi ślepego . . .”

160 Niedawno udałem się do pewnego człowieka, a raczej on przyszedł do mnie. On ciągle w kółko wszędzie argumentował przeciw Boskiemu uzdrawianiu. I on przyszedł i powiedział: „Ja nie wierzę w twoje Boskie uzdrawianie.”

161 Odpowiedziałem: „Sądzę, że moje na nic by się nie zdało, bo ja nie mam żadnego.” A on . . . Ja powiedziałem: „Lecz Boże jest doskonałe.”

On powiedział: „Nie ma czegoś takiego.”

162 Ja powiedziałem: „Spóźniłeś się, mówiąc tak, kolego. Tak, ty – ty za długo z tym czekałeś. Może kilka lat temu mogłeś argumentować, lecz obecnie mamy inny wiek. Są miliony tych, którzy o tym mogą poświadczyć, rozumiesz.” Powiedziałem: „Człowieku, przyszedłeś za późno, aby mówić coś takiego.”

163 On powiedział: „Otóż, ja w to nie wierzę; nie dbam o to, co ty czynisz.”

Ja powiedziałem: „Oczywiście, że nie. Ty nie możesz.” Rozumiecie?

164 On rzekł: „Uderz mnie ślepotą!” Powiedział: „Jeśli masz rzeczywiście Ducha Świętego, tak jak Paweł” – powiedział – „uderz mnie ślepotą.”

165 Ja powiedziałem: „Jak to mogę uczynić, kiedy ty już jesteś ślepy?” Powiedziałem: „Twój ojciec zaślepił cię wobec Prawdy.” Powiedziałem: „Ty już jesteś ślepy.”

166 A on powiedział: „Ja bym w to nie uwierzył; nie dbam o to, czego potrafisz dokonać, jak wiele dowodów potrafisz przedłożyć na potwierdzenie, czy coś podobnego. Pomimo tego nie wierzę w to.”

167 Ja odpowiedziałem: „Naturalnie. To nie było dla niewierzących. To było tylko dla wierzących. Tak jest.” Rozumiecie?

168 Co to znaczyło? Widzicie, człowiek zaraz wie, że to nie ma nic wspólnego z wyborem. Nie marnujcie czasu z czymś takim. Jezus uczynił to samo. On powiedział: „Zostawcie ich. Jeśli ślepy prowadzi ślepego, czy obydwa nie wpadną do rowu?”

169 Lecz kiedy On przyszedł do prostej nierządniccy [Brat Branham strzelił palcami – wyd.] to wykrzesano ogień! Co to było? Było to wybrane nasienie, leżące tam, rozumiecie, które To zaraz zobaczyło. Kiedy To przyszło do Piotra, tam leżało to wybrane nasienie, widzicie, i oni To zobaczyli. „A wszyscy, których mi dał Ojciec, dał” (czas przeszły) „dał Mi, przyjdą. Oni przyjdą do Mnie.” O moi drodzy! Ja to miłuję! O, tak. Zauważcie, wierzący w To wierzą.

170 Niewierzący nie potrafią Temu uwierzyć. Zatem, jeżeli ktokolwiek chce się spierać o nasieniu węża i o tym podobnych

rzeczach, a wy im To próbujecie pokazać, oni Tego nie będą słuchać; po prostu odejdą. Zostawcie ich po prostu. Widzicie, Bóg się nie spiera, ani Jego dzieci nie.

¹⁷¹ Zauważcie, te sto czterdzieści cztery tysiące wybranych przez Boga Żydów nie kłaniają się przed bestią, ani przed jej denominacjonalizmem, względnie statutami lub czymkolwiek, chociaż ich naród ma z nią zawarte przymierze w owym czasie. Izrael ma zawarte przymierze, ale tutaj jest sto czterdzieści cztery tysiący, którzy tego nie uczynią. To są ci wybrani.

¹⁷² Ta sama sprawa jest obecnie tutaj w Kościele z pogan; jest to wybrana grupa. Nie można ich wciągnąć do takiego rodzaju bredni. Oni w to nie uwierzą. O, nie. Kiedy raz padnie na nich Światło, ono zaraz załatwi tą sprawę. Oni widzą, jak się to dzieje, a potem widzą to potwierdzone i udowodnione. Oni patrzą tutaj, do Biblii, i widzą, jak wypełnia się Słowo. Otóż, wy po prostu – możecie równie dobrze zaniechać po prostu daremnego trudu z nimi, bowiem oni wierzą w Nie. To wszystko. To wszystko. Chociaż Tego nie potrafią wyjaśnić, lecz oni wiedzą, że To posiadają. Zatem, jak mówię, jest wiele spraw, których nie potrafię wyjaśnić, lecz ja wiem, że one są mimo wszystko rzeczywiste. Uhm. W porządku.

¹⁷³ Jest to w czasie między Szóstą i Siódmą Pieczęcią, kiedy On wywołuje tych ludzi, o których Jezus mówił w ew. Mateusza w 24. rozdziale, w 31. wersecie, który właśnie czytaliśmy, rozumiecie. Te trąby tutaj, ci dwaj świadkowie z... Kiedy zabrzmiał trąba, jest to trąba tych dwóch świadków wieku łaski dla Żydów. Jedna trąba brzmi, zwróćcie uwagę, jedna trąba brzmi. On powiedział: „I zabrzmiał trąba.” Zwróćcie uwagę tutaj w 31. wersecie.

„I posłał anioły swoje (nie jednego, rozumiecie, oni są dwaj) z wielkim głosem trąby. . .”

¹⁷⁴ Co to znaczy? Kiedy Bóg gotuje się, by przemówić, rozlega się głos trąby. To jest zawsze Jego Głos. On nawołuje do bitwy, rozumiecie. Bóg mówi. Ci aniołowie wystąpią z głosem trąby.

¹⁷⁵ A zwróćcie uwagę, w czasie Poselstwa ostatniego anioła brzmi trąba. Kiedy On wysłał poselstwo pierwszego anioła, brzmi trąba; poselstwo drugiego anioła – znowu brzmi trąba. Zwróćcie uwagę, lecz kiedy zostały ogłoszone Pieczęcie, one miały wszystkie jeden wielki Boży cel – wywołać grupę ludzi; rozległ się głos jednej trąby, a Siedem Pieczęci zostało rozłamanych.

¹⁷⁶ Zauważcie: „Zgromadza Swoich wybranych Żydów z czterech krańców nieba.”

¹⁷⁷ On uczynił wzmiankę o sześciu Pieczęciach, jakośmy to oglądali, lecz o Siódmej Pieczęci nie. On tutaj nigdzie nie powiedział niczego o Siódmej Pieczęci – nigdzie.

178 Widzicie, zaraz w 32. wersecie przechodzi do podobieństw o czasie wywoływania tych wybranych Żydów. Zwróćcie teraz na to uwagę, rozumiecie.

179 „I On pośle aniołów z trąbą i zgromadzi wybranych z czterech krańców niebios.” Teraz On rozpoczyna . . .

180 Widzicie, On nie mówi tutaj niczego o Siódmej Pieczęci. Widzicie? On mówił o Szóstej Pieczęci; o Pierwszej, Drugiej, Trzeciej, Czwartej, Piątej i Szóstej.

181 Lecz zauważcie:

„A od drzewa figowego nauczcie się tego podobieństwa: Gdy się już gałąź jego odmładza i liście wypuszcza, poznajecie, iż blisko jest lato.

Także i wy, gdy ujrzycie to wszystko, poznawajcie, iż blisko jest i we drzwiach.”

182 Ostatnie pytanie, które Mu zadali: „A jaki będzie znak końca świata?”

183 „Kiedy widzicie tych Żydów . . . Kiedy widzicie, że dzieją się te inne sprawy, poznajecie, co się dzieje. Zatem, kiedy widzicie tych Żydów . . .” On mówi do Żydów! Zważajcie teraz. Do jakiego towarzystwa On mówi — do pogan? Do Żydów! Do Żydów! Rozumiecie?

184 Zatem, On powiedział: „Będziecie znieawidzeni przez wszystkie narody dla Mego Imienia,” i tak dalej.

185 Nuże, On powiedział: „Kiedy ujrzycie, że ci Żydzi zaczną tam wypuszczać swoje pączki” — gdy Izrael zacznie powracać, przychodzi do swego kraju. Kiedy on tam powróci (Kościół jest gotowy na Zachwycenie), pozostaje tylko trzy i pół roku do zakończenia tego starego świata, i on wchodzi do chaosu, a potem nastaje Tysiącletnie Królestwo — dla nowej ziemi. On powiedział: „Tuż, we drzwiach!” Otóż, tysiąc lat na ziemi to u Boga tylko jeden dzień. A trzy i pół roku, ile to jest? Tyle i tyle sekund w Bożym czasie. Właśnie dlatego On powiedział: „Jest to tuż, we drzwiach.”

„Zaprawdę powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie (nie zostaną usunięci ze świata — ci ludzie), aż się to wszystko stanie.”

186 Kto, kto nie zostanie usunięty ze świata? Przez cały czas próbowano wytepić Żydów z ziemi. Nigdy nie będą mogli tego uczynić.

187 Lecz zwróćcie uwagę. Właśnie ta generacja Żydów, którzy widzieli ten powrót — z powrotem do Palestyny, ta generacja zobaczy, jak się te rzeczy dzieją. A właśnie w ostatnich dwu latach oni stali się w pełni państwem, ze swymi własnymi pieniędzmi i wszystkim innym. Oni tam są.

188 Przyjaciele, gdzie znajdujemy się obecnie? Pieczęcie i wszystko inne otwiera się; teraz umieszczamy to tutaj między nie. Tutaj to jest. Czy widzicie, gdzie się znajdujemy? [Zgromadzenie mówi: „Amen” – wyd.]

189 Mam nadzieję, że To pojmujecie. Ja nie mam żadnego wykształcenia. Ja wiem, o czym mówię, lecz może nie potrafię Tego wyjaśnić, aby wam to dawało sens. Lecz mam nadzieję, że Bóg bierze te Słowa, które są tak pogmatwane, oddziela je we właściwy sposób, rozumiecie, i pozwala wam poznać, co One znaczą. Bowiem to znaczy, że jesteście u drzwi. Jesteśmy w tym czasie tutaj. Zwróćcie teraz uwagę.

190 Widzicie, On się teraz, w czasie końca, zaraz zwraca do tych Żydów. On mówi, co się będzie dziać. My nawet wiemy, że obecnie... Wiemy, zdajemy sobie sprawę z tego, że te pokolenia są rozproszone. One były rozproszone na przestrzeni dwóch i pół tysiąca lat. Było o nich prorokowane, że zostaną rozproszeni na cztery strony świata. Czy wiedzieliście o tym? Wiemy o tym.

191 Oczywiście, nie chcemy powracać do tego i zajmować się tym, ponieważ mam tutaj coś naprawdę ważnego i pragnę, byście to zrozumieli, zanim będziecie zbyt znużeni, a ja będę wyczerpany.

192 Zauważcie. My wiemy, że nawet wszystkie pokolenia, to znaczy chronologia pokoleń, albo jakkolwiek to chcecie nazwać – genealogia, względnie pozycje pokoleń, nie zostały więcej zachowane. Oni są rozproszeni, wszędzie.

193 Żydzi, którzy zgromadzają się w Jeruzalemie, nie są... Oni nawet nie wiedzą, do którego pokolenia należą. Oni już nie mają żadnych sztandarów swoich pokoleń, niczego. Zatem, oni wiedzą tylko jedno, że są Żydami. Było prorokowane, że oni będą rozproszeni w ten sposób, po całym świecie. Nuże, ich księgi zostały zniszczone. Oni tego nie wiedzą.

Zapytasz się: „Z którego pokolenia jesteś?”

„Ja nie wiem.”

„Z którego pokolenia?”

„Ja nie wiem.”

194 Jeden z Benjamina, jeden z *tego*, a jeden z *tamtęgo*. Oni nie wiedzą, z którego pokolenia pochodzą. Ich księgi zostały zniszczone przez wojny na przestrzeni dwóch i pół tysiąca lat. Oni tylko wiedzą, że są Żydami. To jest wszystko. Zatem, oni wiedzą, że są znowu w swojej ojczyźnie. Oni jednak... Zwróćcie uwagę, chociaż oni nie znają swoich pokoleń, lecz Bóg je zna.

195 Ja to po prostu miłuję! Wiecie, On nawet powiedział, że: „Każdy włos na waszej głowie jest policzony.” Hm! Zauważcie, On niczego nie zgubi. „Ja ich wzbudzę na nowo w ostatecznym dniu.”

196 Chociaż oni zgubili sztandary swoich pokoleń, i nie wiedzą *kto* jest *kto*, czy są z *tego* pokolenia, czy z *tamtego*; oni nie wiedzą, czy się wywodzą z Benjamina, czy się wywodzą z Rubena, czy z Izachara, względnie z którego pokolenia są. Lecz mimo wszystko Bóg woła ich tutaj.

197 Zwróćcie teraz uwagę, w Objawieniu 7. czytamy o tym. „Dwanaście tysięcy” z każdego pokolenia — ci wybrani z nich wszystkich. Jest ich dwanaście tysięcy z każdego pokolenia, są to wybrani i są tutaj zestawieni we właściwym porządku. O, moi drodzy! Kim oni są? Oni są zestawieni według porządku pokoleń. Do tej pory jeszcze nie są — lecz oni będą. Oni są według porządku pokoleń. Którzy będą w tym zestawieniu pokoleń? Nie ci zakonni Żydzi, nie. Lecz ci wybrani; te sto czterdzieści cztery tysiące — oni będą umieszczeni w zestawieniu pokoleń. O moi drodzy!

198 Jak chętnie chciałbym wam to pokazać! Nie będziemy tego rozpatrywać. Lecz właśnie takim musi być Kościół, uhm, całkiem w porządku.

199 Pragnę, abyście to teraz śledzili naprawdę uważnie i czytali razem ze mną na chwilę. Otóż, tutaj jest coś, czego być może nigdy nie zauważyliście w wymienianiu pokoleń. Powiedziałem wam przed chwilą, abyście czytali Objawienie 7. Czytajcie razem ze mną i zwróćcie uwagę na te pokolenia. W Objawieniu 7. brakuje Dana i Efraima, i one nie są zaliczone do nich. Czy to zauważyliście? Na ich miejsce zostali wstawieni Józef i Lewi. Czy to zauważyliście? Dana i Efraima tam nie ma. O nie. Lecz Józef i Lewi zostali wstawieni na miejsce Dana i Efraima.

200 Dlaczego? Oni... Wiecznie pamiętający Bóg pamięta o każdej obietnicy ze Swego Słowa. O, chciałbym głosić na ten temat. Rozumiecie? Bóg nie zapomina niczego, chociaż to tak wygląda.

201 Podobnie jak On powiedział Mojżeszowi. Izrael był tam „czterysta lat.” Oni musieli po tym czasie wyniść. Abrahamowi powiedział, że „jego nasienie będzie przebywać czterysta lat w obcym kraju, a potem On wyprowadzi ich mozną ręką.” Lecz potem On powiedział Mojżeszowi: „Wspomniałem na Moją obietnicę i zstąpiłem, by wypełnić to, co powiedziałem.”

202 Bóg nie zapomina. On nie zapomina Swoich przekleństw, nie zapomina także Swoich błogosławieństw. Lecz On stoi za każdą obietnicą, którą On uczynił.

203 Tutaj jest napisane, dlaczego ich brakuje, nuże, jeżeli to śledzicie. Czytajmy teraz. Pragnę, abyście teraz czytali razem ze mną. Przejdźmy do 5. Mojżeszowej, 20-sty. . . 29. werset, a raczej 29. rozdział. Jest pewien powód, czemu tam nie ma tych pokoleń. Wszystko ma pewien powód. 5. Mojż. — pragniemy wziąć 29. rozdział z 5. Mojżeszowej. Panie, pomóż nam teraz, abyśmy to mogli zrozumieć. Chcemy teraz rozpocząć w 5. Mojżeszowej, 29. rozdział, od 16. wersetu. Słuchajcie zatem. Mojżesz mówi:

„Wiecie bowiem o tym, jak mieszkaliśmy w ziemi egipskiej, i jak przechodziliśmy pośród narodów, które mineliśmy.

Wdzieliście obrzydliwe ich bałwany i bożki z drzewa i kamienia, ze srebra i złota, jakie są u nich.”

204 Wszyscy nosili jakąś małą rzecz, czy coś innego — mały posąg świętej Cecylii. Wiecie, coś w tym rodzaju, rozumiecie. „Niechże dlatego. . .” Słuchajcie.

„Niechże nie będzie wśród was mężczyzny ani kobiety, ani rodziny, ani plemienia, których serce odwróciłoby się dziś od PANA, Boga naszego, aby pójść i służyć bogom tych narodów. Niechaj nie będzie wśród was korzenia, wydającego truciznę i piołun.

Który, słysząc słowa tego zaprzysiężonego przymierza błogosławiłby sobie w swoim sercu mówiąc: Dobrze mi będzie, choćbym nawet trwał w zatwardziałości swego serca. . . ”

205 Widzicie, ludzie mówią: „O, on sobie błogosławi.” Wiecie — przeżegna się krzyżykiem czy coś takiego, jak to oni czynią obecnie, rozumiecie; ta sama rzecz, widzicie. I widzicie, że to jest pogańska cecha, rozumiecie, pogaństwo.

„. . . błogosławił sobie w swoim sercu. . . choćby trwał w zatwardziałości swego umysłu, przydając pijaństwo do pragnienia.”

206 „Tylko pij, to nie gra żadnej roli; o ile chodzisz do kościoła, jesteś w porządku.”

„PAN bowiem nie zechce mu przebaczyć, przeciwnie, wtedy zapłonie gniew PANA i jego zapalczywość na tego męża, i spadną na niego wszystkie przekleństwa, zapisane w tej księdze („Nie ujmuj z Tego ani jednego Słowa, względnie nie dodawaj ani jednego do Tego,” rozumiesz.) . . . i wymaże PAN jego imię pod niebem.”

207 To znaczy, kiedy on jest tutaj na ziemi, rozumiecie, „pod niebem.”

„I odłączy go PAN ku złemu ze wszystkich plemion izraelskich, zgodnie ze wszystkimi przekleństwami przymierza, zapisanego w księdze tego zakonu.”

²⁰⁸ Dlatego, „Jeżeli ktoś będzie służył bożkom, albo będzie przechowywał u siebie bożka, czy będzie sobie błogosławił w zatwardziałości swego serca i służył bożkom” — Bóg powiedział — „mężczyzna, niewiasta, rodzina czy pokolenie, jego imię zostanie zupełnie wymazane spomiędzy ludu.” Nuże, czy się to zgadza? [Zgromadzenie: „Amen” — wyd.] Jakie to prawdziwe!

²⁰⁹ Bałwochwalstwo uczyniło to samo w kościele przed laty, a dzisiaj czyni to również. A ja zauważam... Obserwujcie, jak antychryst próbował wzbudzić jakiś anty — ruch. Ilu z was wie, że diabeł bierze przykład i wzoruje się na Bożych świętych?

²¹⁰ Czym jest — czym jest grzech? Jest to wypaczona właściwa rzecz. Czym jest kłamstwo? Jest to przekreślona prawda. Czym jest cudzołóstwo? Jest to normalny, legalny akt, uczyniony bezprawnie. Rozumiecie?

²¹¹ Nuże, jeśli ktoś próbuje to czynić, „jego imię zostanie wymazane.” Czy zwróciliście na to uwagę w wiekach kościoła? Ta sama bestia, która służy wizerunkom zmarłych i tak dalej, próbowała wymazać Imię Pana Jezusa Chrystusa, i wstawia na jego miejsce tytuły: Ojciec, Syn i Duch Święty. Ta sama rzecz razem z tym przekleństwem, które temu towarzyszy, o tak.

²¹² Dan i Efraim uczynili to po prostu podczas panowania króla Izraelskiego, tego obłudnika i szalbierza, Jeroboama. Nuże, zauważcie, w 1. Królewskiej 12. rozdział. Ja wiem, że my jesteśmy... To jest dla mnie — to jest podstawą, na której możemy polegać — którą rozumiemy. 1. Królewska, pragnę przejść do 12. rozdziału, od 25. do 30. wersetu.

„Potem Jeroboam rozbudował Sychem na pogórzcu Efraima i zamieszkał w nim. Odszedłszy zaś stamtąd, zbudował Penuel.

I rzekł Jeroboam w sercu swoim (widzicie, wyobraźnia jego serca): Łatwo może teraz wrócić władza królewska do domu Dawidowego.”

²¹³ On się zaczął obawiać, rozumiecie, bowiem lud mógł odchodzić.

„Jeżeli bowiem lud ten będzie chodził składać ofiary do domu Pańskiego do Jeruzalemu, przylgnie z powrotem serce tego ludu do pana swego, Rechabeama, króla judzkiego, i zabiwszy mnie, powrócą do Rechabeama — Rechabeama, króla judzkiego.

Naradziwszy się tedy, kazał król sporządzić dwa złote cielce i ogłosić ludowi: Napielgrzymowaliście się już dosyć do Jeruzalemu; oto bogowie twoi, Izraelu, którzy cię wyprowadzili z ziemi egipskiej.

Racja. Widzicie zatem, że zostali zaślepieni. Oni mieli tylko ofiary byków i kozłów. Rozumiecie? Zwróćcie więc uwagę – On wymazał ich „pod niebem.”

²²⁴ Lecz poganie – jeśli będziecie przeciw Temu w dniach Ducha Świętego, wasze imiona zostały całkowicie usunięte z Księgi Życia. „Nie będzie wam nigdy przebaczone w tym świecie, ani w przyszłym świecie.” Czy tak? Więc oto, na czym stoimy.

²²⁵ Izrael, pod krwią kozłów i owiec; oni – oni mieli swoje miejsce. Jak długo oni byli tutaj na ziemi, tych pokoleń brakowało. One nie mogły zostać wliczone. Zatem, wszystkie. . . Kiedy On ich tam wywołał – te sto czterdzieści cztery tysiące, ich brakowało. To się zgadza. One tam nawet nie są zaliczone. A Józef i Lewi jest wstawiony na miejsce Dana i Efraima. Możecie teraz na to spojrzeć. Właśnie tutaj to jest, przed wami, rozumiecie. A tutaj jest Boża obietnica, daleko wstecz, setki i setki lat przedtem. [Brat Branham stuka kilka razy w kazalnicę – wyd.]

²²⁶ Nuże, co się wydarzyło? Oni zostali oczyszczeni w czasie okropnego okresu Ucisku.

²²⁷ Otóż, chociaż, Bóg oczyści tą pannę, która była dobrą niewiastą, lecz ona po prostu zaniedbała zdobyć olej do swej lampy, i On oczyści ją przez te prześladowania w tym okresie. Na tej samej podstawie On umieszcza te pokolenia na właściwe miejsce i oczyszcza je podczas tego okresu Ucisku. Ponieważ, to jest oczyszczanie. Jest to sąd. Widzicie jednak, one, potem. . . A spójrzcie tutaj; tutaj podchodzi sto czterdzieści cztery tysiące – po oczyszczeniu Izraela. A tutaj przychodzi również śpiąca panna, podchodzi oczyszczona i ma na sobie białą szatę. Rozumiecie? Jak to doskonałe! Jak to jest cudne!

²²⁸ Podobnie jak Jakub w czasie jego utrapienia, rozumiecie. Oni. . . Jakub w czasie utrapienia. On postąpił źle. Lecz on przeszedł przez okres oczyszczenia, bowiem on postąpił źle wobec swego brata, Ezawa. Rozumiecie? On popełnił oszustwo, aby otrzymać jego pierworodztwo. Lecz on przeszedł przez oczyszczenie, zanim mogło zostać zmienione jego imię z Jakuba na Izrael, co jest przedobrazem porządku Bożego – przykładem na dziś.

²²⁹ Otóż, otworzymy teraz 8. werset z. . . względnie 1. werset z 8. rozdziału; mam na myśli Objawienie 8, 1.

²³⁰ Wiem, że jesteście zmęczeni. Lecz teraz, starajcie się po prostu słuchać, tylko przez kilka minut. A Bóg Niebios niech nam dopomoże; to jest moją modlitwą.

²³¹ Musimy pamiętać, że Siódma Pieczęć jest zakończeniem czasu – zakończeniem wszystkich rzeczy. To się zgadza. Tych rzeczy, zapisanych w Księdze, zapieczętowanej Siedmioma

Pieczeniami, o planie odkupienia sprzed założenia świata — one się kończą całkiem. Ona jest zakończeniem; jest zakończeniem szamoczącego się świata. Ona jest zakończeniem zmagającej się natury. Ona jest zakończeniem wszystkiego. W Niej jest zakończenie Trąb. Ona jest zakończeniem Czasz Gniewu. Ona jest zakończeniem dla ziemi. Ona jest — Ona jest nawet zakończeniem czasu.

²³² Czas się kończy. Biblia tak mówi. Mateusz, 7. rozdział; mam na myśli Objawienie 7. roz-... 10. rozdział i od 1. do 7. wersetu. Czas się kończy. Anioł powiedział: „Czasu już nie będzie,” w dniach, kiedy ma się wydarzyć ta wielka rzecz.

²³³ Wszystko dochodzi do zakończenia w tym czasie, na końcu tego... na końcu tej Siódmej Pieczęci. Zwróćcie uwagę. Ona jest zakończeniem epoki kościoła. Ona jest — jest to koniec Siódmej Pieczęci. Ona jest zakończeniem Trąb. Ona jest zakończeniem Czasz Gniewu, a jest nawet zakończeniem inauguracji Tysiącletniego Królestwa. To jest w Siódmej Pieczęci.

²³⁴ Ona jest podobna do wypuszczenia racy w powietrze. Ta raca eksploduje *tutaj* i wylatuje do góry, i potem znów eksploduje. Wypuszcza z siebie kolejnych pięć gwiazd. Jedna z tych gwiazd eksploduje i znowu wypuszcza pięć gwiazd, a potem jedna z tych gwiazd eksploduje i wypuszcza z siebie dalszych pięć gwiazd. Widzicie, przyciemnia się to stopniowo i zanika.

²³⁵ Oto, czym jest Siódma Pieczęć. Ona po prostu kończy czas dla świata. Ona kończy czas dla *tego*. Ona kończy czas dla *tamtęgo*. Ona kończy czas dla *owego*. Ona kończy czas. Wszystko dochodzi do zakończenia w Siódmej Pieczęci.

²³⁶ Nuże, jak On tego dokona? Tego właśnie nie wiemy. Czy tak nie jest? Nie wiemy.

²³⁷ Jest to nawet pora dla wszystkich tych spraw, oraz na rozpoczęcie Tysiącletniego Królestwa.

²³⁸ Zauważcie, rozłamanie tej Pieczęci miało tak doniosłe znaczenie, że Niebiosy zamilkły z powodu Niej — „milczenie na okres pół godziny.” Nuże, Ona jest tak doniosła! Czym Ona jest? Niebiosy zamilkły. Przez pół godziny nic się nie poruszyło.

²³⁹ Otóż, pół godziny może nie być długie, jeżeli człowiek przeżywa dobre chwile. Lecz w stanie niepewności, między Życiem i śmiercią, wydaje się to jak tysiąc lat. Ona była tak doniosła!

Jezus nie uczynił o Niej wzmianki. Nikt z pozostałych.

²⁴⁰ Jan nie mógł Jej nawet zapisać. Nie, zabroniono mu to zapisać *tutaj*. [Brat Branham poklepał dwukrotnie po swojej Biblii — wyd.] Widzicie, jest to po prostu... po prostu... On Jej nie zapisał, lecz to jest milczenie.

241 A tych dwudziestu czterech starców, którzy stoją Tam przed Bogiem i grają na swoich harfach, przestało na nich grać.

Aniołowie w Niebie zamilkli i przestali śpiewać.

242 Pomyślcie! Święci cherubini i serafini, których Izajasz widział w świątyni z sześcioma parami . . . względnie z trzema parami skrzydeł. Trzy . . . Dwoma zakrywał swoją twarz, dwoma swoje stopy a dwoma latał. Oni stoją przed Bogiem we dnie i w nocy, i śpiewają: „Święty, święty, święty jest Pan Bóg Wszechmogący!” A kiedy oni weszli do świątyni, nawet słupy świątyni poruszyły się na skutek ich obecności.

243 A ci święci serafini zamilkli. Aniołowie przestali śpiewać. Uhm. Coś takiego! Oni latają w Obecności Bożej, śpiewając: „Święty, święty, święty.” Oni zamknęli usta. Nie było śpiewania aniołów, nie było uwielbiania. Nie — żadnej usługi koło ołtarza. Nie, niczego. Było tam milczenie; wszystko zamilkło — śmiertelna cisza w Niebie przez pół godziny.

244 Wszystkie zastępy Niebios zamilkły na okres pół godziny, kiedy ta tajemnica Siódmej Pieczęci w tej Księdze Odkupienia, została odpieczętowana. Pomyślcie o tym. Lecz Ona zostaje rozłamana. Baranek rozłamuje Ją. Czy wiecie co? Ja myślę, że Ona wzbudziła w nich strach. Oni nie wiedzieli; Ona tam była! Oni się po prostu zatrzymali.

245 Dlaczego? Czym Ona jest? Nuże, nikt z nas tego nie wie. Lecz ja wam to powiem zgodnie z moim objawieniem odnośnie Niej.

246 A zatem, ja nie jestem skłonny, by być fanatykiem. Jeżeli jestem, to nie jestem tego świadomy, rozumiecie. Ja jestem . . . Ja nie jestem skłonny do takiego cwanego zachowywania się i do rzeczy urojonych.

247 Powiedziałem pewne sprawy, które może były poniekąd dziwne dla niektórych ludzi. Lecz kiedy przychodzi Bóg, stoi za Tym, potwierdza To i mówi, że To jest Prawda, wtedy to jest Boże Słowo. Rozumiecie? Może się to wydaje dziwne w ten sposób. Rozumiecie?

248 A zatem, z taką pewnością, jak stoję na tym podium dziś wieczorem, otrzymałem objawienie, które ujawniło, że Ona się składa z trzech aspektów. Z Bożą pomocą będę do was mówił o jednym Jej aspekcie. A zatem wy . . . Przejdźmy najpierw przez to. Pragnę zaznaczyć, że tutaj jest objawienie odnośnie tego, co wam pragnę powiedzieć — czym Ona jest. Polega to na tym, że . . . Tych Siedem Gromów, które on słyszał grzmiące i zabroniono mu to zapisać — właśnie to jest ta tajemnica, leżąca za tymi Siedmioma Gromami, rozlegającymi się jeden po drugim. [Brat Branham stuka kilkakrotnie w kazalnicę — wyd.]

[Zgromadzenie: „Amen” — wyd.] W porządku. Zwróćcie uwagę, „zaczynamy widzieć, że pojawiają się te znaki.” Rozumiecie?

Gdyby się Ją udało szatanowi dostać w swoje ręce . . .

258 Jeżeli chcecie, aby się coś stało . . . Będziecie mi teraz musieli uwierzyć na słowo. Jeśli mam w planie coś uczynić, to nie jestem taki głupi, aby każdemu o tym mówić. Nie dlatego, że ta osoba mówiłaby o tym, ale usłyszy to szatan. Rozumiecie? On do tego nie może dotrzeć w moim sercu, skoro Bóg zablokował dostęp do niego przez Ducha Świętego tak, że to jest między mną i Bogiem. Rozumiecie? On nie wie o tym nic, dopóki tego nie powiesz; potem to usłyszy. A ja próbowałem . . . Mówię ludziom, że będę czynił pewną określoną rzecz, a obserwujcie, jak diabeł robi mi wszelkie możliwe trudności, aby się tam dostać, rozumiecie, aby on był tam prędzej niż ja. Lecz jeśli otrzymam objawienie od Boga i po prostu nic o tym nie mówię, to jest inaczej.

259 Pamiętajcie, szatan będzie próbował podrabiać. On będzie próbował podrobić wszystko, co będzie czynił Kościół. On to zawsze próbował czynić — my to dostrzegamy — przez antychrysta.

260 Lecz tej jednej sprawy on nie potrafi podrobić. Do tej nie będzie żadnych podrobień, rozumiecie, bowiem on o Niej nie wie. On się o Niej nie może dowiedzieć w żaden sposób. Jest to Trzecie Pociągnięcie. On po prostu nic o Nim nie wie. Widzicie? On Go nie rozumie.

261 Lecz w Tym znajduje się tajemnica! [Brat Branham stuknął w kazalnicę — wyd.] Chwała Bogu na Wysokościach! Kiedy to zobaczyłem, to już nigdy, aż do końca życia nie mogę myśleć tak, jak poprzednio. Nuże, ja nie wiem co . . . Ja wiem, jaki jest następny krok, lecz ja nie wiem co — jak to wytłumaczyć. Już to długo nie potrwa. Kiedy się to wydarzyło, zanotowałem sobie tutaj — jeżeli to tutaj możecie dostrzec: „Stop. Nie posuwaj się dalej, niż do tego miejsca tutaj.” Nie jestem skłonny do tego, by być fanatykiem. Mówię tylko Prawdę.

262 Lecz czy sobie przypominacie ten bucik i to, jak zawsze próbowałem wyjaśnić, w jaki sposób dusza znajduje się tuż obok *tego-i-tego*, i sprawę wewnętrznej świadomości, oraz wszystkie sprawy tego rodzaju? Przy czym to było tylko powodem, że powstało mnóstwo podrabiaczy i zaczęli to podrabiać — w jaki sposób muszą chwycić człowieka za rękę i trzymać go, i mieć wibracje. Wszyscy mieli wibracje w swoich rękach.

263 Lecz przypominacie sobie, kiedy On podniósł mnie tam do góry i powiedział: „To właśnie jest Trzecie Pociągnięcie, a nikt nie będzie o Nim wiedział.” Czy sobie to przypominacie? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] Wizje nigdy nie zawodzą. One są doskonałą Prawdą.

264 Zwróćcie zatem uwagę. Czy sobie przypominacie tą wizję o konstelacji? Charlie, ja... Tutaj to macie.

265 Coś się dzieje; powiedziałem wam w tym tygodniu, że... Było to ciągle wokół was, lecz chciałbym wiedzieć, czy to zauważyliście.

266 Czy sobie przypominacie tą konstelację, z tej wizji o aniołach, kiedy odjechałem stąd do Arizony? [Zgromadzenie mówi: „Amen.”] Czy sobie przypominacie: „*Panowie, co to za czas?*” [„Amen” – wyd.] Czy sobie to przypominacie? Zauważcie, tam był tylko jeden wielki grzmot gromu, a pojawiło się siedmiu aniołów. Czy to prawda? [„Amen.”] Jeden grzmot gromu i pojawiło się siedmiu aniołów.

„I widziałem, gdy Baranek otworzył pierwszą pieczęć, i słyszałem jedno z czterech zwierząt, mówiące jako głos gromu: Chodź i patrz!”

267 Zauważcie, jeden grom, Siedem Poselstw, które były zapieczętowane i nie mogły zostać objawione aż do dni ostatecznych – w tym wieku. Rozumiecie, co mam na myśli? [Zgromadzenie mówi: „Amen” – wyd.]

268 Nuże, czy zauważyliście tą tajemniczą część w tym tygodniu? Oto, czym Ona jest. Oto, czym Ona była. Nie była to ludzka istota – człowiek. Byli to Aniołowie Pańscy. Zwróćcie na to uwagę.

269 Są świadkowie; trzej siedzą tutaj, którzy tydzień temu – trochę więcej niż tydzień temu byłem daleko w górach, blisko Meksyku, z dwoma braćmi, którzy tutaj siedzą. Odrzywałem właśnie łopian, względnie rzep z nogawki moich spodni, a rozległ się taki wybuch, że niemal wyglądało na to, iż się góry zapadły. Nuże, to się zgadza. Nie powiedziałem niczego moim braciom, lecz oni zauważyli różnicę.

270 A On powiedział do mnie: „Bądź teraz gotowy. Idź na wschód. Tutaj jest wykład tej wizji.” Rozumiecie? Otóż, abyście wiedzieli – brat Sothmann nie upolował tego zwierza, którego tropił. Pomagaliśmy mu go upolować. Ale On powiedział: „Otóż, to będzie dzisiaj wieczorem znakiem dla ciebie, że on go nie upoluje. Ty musisz poświęcić samego siebie w tym czasie na wizytę tych aniołów.” A ja się czułem nieswojo, przypominacie sobie.

271 A byłem na zachodzie. Aniołowie przychodzili w kierunku wschodnim. A kiedy oni przelatywali koło mnie, zostałem podniesiony do góry z nimi (czy sobie to przypominacie?) i lecieliśmy na wschód. [Zgromadzenie mówi: „Amen” – wyd.]

272 A brat Fred jest tutaj dziś wieczorem jako świadek, oraz brat Norman. Gdy schodziliśmy w dół, przekonywałem niemal tego mężczyznę, aby pozostał i upolował swego zwierza. Czy

się to zgadza, bracie Sothmann? [Brat Fred Sothmann: „Amen” — wyd.] Tak, tam; on stoi wprost tam. Ja go przekonywałem, lecz On powiedział: „On go nie upoluje.” Nie powiedziałem ani słowa, poszliśmy dalej.

273 Siedziałem przy namiocie z boku, tego dnia, kiedy coś... Przypominasz sobie, bracie Sothmann. A ja, ze względu na to, że były powiedziane niektóre sprawy, zaprzysiągłem ciebie i brata Normana... Gdzie jest brat Norman? Tam w tyle. Zaprzysiągłem ich, aby nie nadmieniali o tym, co się stało. Czy się to zgadza? [Ci bracia mówią: „Amen. To jest prawda.” — wyd.] Czy się odwróciłem i odszedłem od tego namiotu — ot *tak*? Czy się to zgadza? [„To prawda.”]

274 Bowiem to jest właśnie to, co to było, dokładnie to, co to było, a wiedząc o tym, nie mogłem tego powiedzieć, póki się to nie stało, patrząc, czy to ludzie zrozumieją.

275 I czy zwróciście uwagę? „Ten jeden anioł” — rzekłem — „w tej konstelacji był dziwnym aniołem.” On więcej patrzył w kierunku mnie niż wszyscy pozostali. Czy sobie przypominacie? [Zgromadzenie: „Amen.”] Oni byli w konstelacji — trzech z boków, a jeden na wierzchołku. A ten jeden zaraz obok mnie tutaj, licząc z lewa do prawa, miał być siódmym aniołem. On wydawał więcej blasku i znaczył dla mnie więcej niż ci pozostali. Czy sobie przypominacie? Ja powiedziałem: „On miał wyprężoną swoją pierś, ot *tak*, i leciał w kierunku wschodnim” (przypominacie sobie) „ot *tak*.” Powiedziałem: „Ta konstelacja zabrała mnie, podniosła mnie do góry.” Czy przypominacie to sobie? [„Amen.”]

276 Tutaj Ja mamy — ten jeden z Siódmą Pieczęcią — ta rzecz, nad którą zastanawiałem się przez całe moje życie. Amen! Te inne Pieczęcie znaczyły dla mnie wiele, oczywiście, lecz, o, wy nie wiecie, co Ta znaczyła — raz na zawsze w życiu! [Brat Branham zastukał kilkakrotnie w kazalnicę — wyd.]

277 Modliłem się, krzyczałem do Boga. Ja — ja — ja... Po tym zgromadzeniu w Phoenix... Niektórzy z was, którzy tam byli ze mną, wiecie o tym. Położyłem się w górach.

278 Pewnego poranka wstałem i udałem się do Kanionu Sabino, do tych wielkich, urwistych, wysokich gór. I wspinałem się tam w górę. Jest tam wąska ścieżka, a kiedy człowiek zacznie nią iść, ona prowadzi pod górę, na Górę Lemmon; trzeba przejść na piechotę trzydzieści mil, a na górze jest niemal trzydzieści stóp śniegu. Więc byłem tam w górach, naprawdę wcześniej przed brzaskiem dnia; szedłem tą wąską ścieżką, potracając kamienie po drodze. Odczułem, że mam skręcić w *tym* kierunku. Skręciłem więc i szedłem do góry między jakimiś wielkimi, urwistymi skałami, o moi drodzy, wysokimi na setki stóp.

279 Ukłęknałem między tymi skałami. Położyłem na ziemię tę Biblię — położyłem na ziemię tę księgę... *ten* bloczek do notatek. [Brat Branham pokazuje swoją Biblię i bloczek do notatek — wyd.] Powiedziałem: „Panie Boże, co oznacza ta wizja? Ja — ja jestem — ja jestem...” Powiedziałem: „Panie, czy... Czy to oznacza moją śmierć?”

280 Przypominacie sobie, powiedziałem wam: „Pomyślałem, że to może oznacza moją śmierć, bowiem coś wybuchło tak, że mnie to niemal rozerwało na kawałki.” Przypominacie to sobie. Ilu z was to wie, lub słyszało o tym? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] No wiecie, oczywiście — widzicie — wszyscy. A ja sobie myślałem, że to może oznacza moją śmierć.

281 A potem w tym pokoju powiedziałem: „Było... Co — co — co to było, Panie. Co — co to znaczy? Czy to znaczy, że umrę? Jeśli tak — w porządku — nie będę o tym mówił mojej rodzinie. Pozwól mi po prostu odejść” — rozumiecie — „jeśli moje dzieło jest zakończone.” I powiedziałem...

282 Nuże, co to było? Lecz On posłał z powrotem świadectwo; przypominacie sobie, jak wam powiedziałem, że to nie było to. Dotyczyło to dalszego ciągu mojej pracy. O, o, o! Czy to pojmujecie? [Zgromadzenie: „Amen” — wyd.] Rozumiecie? A kiedy tam siedziałem w Kanionie Sabino...

283 Niebiański Ojciec wie o tym. Jest to tak prawdziwe, jak widzicie, że się to urzeczywistnia; ci aniołowie zstąpili wprost na dół i potwierdzili, że każde Poselstwo jest prawdą. Zatem, wy wiecie, czy Ono pochodzi od Boga, czy nie. Było wam to przepowiedziane przez wizję. Nie mogłem wam tego powiedzieć, dopóki nie zakończą się te nabożeństwa, bowiem było mi to zabronione.

284 Kiedy znajdowałem się tego poranka w Kanionie Sabino, miałem podniesione moje ręce. A mój... Wiatr zdmuchnął mi mój stary czarny kapelusz. Kiedy... Stałem tam, miałem podniesione ręce i modliłem się. Powiedziałem: „Panie Boże, co to znaczy? Nie mogę tego zrozumieć, Panie. Co mam czynić? Jeżeli to jest czas mego odejścia do Domu, pozwól mi odejść tutaj, gdzie mnie nigdy nie znajdą. Ja nie chcę, aby mnie ktoś w kółko opłakiwał, kiedy odejdę. Ja — ja pragnę, aby sobie rodzina myślała, że po prostu wyszedłem na spacer. I oni mnie nie znajdą. Ukryj mnie gdzieś tutaj. Jeśli mam odejść, no cóż, pozwól mi odejść. Być może Józef znajdzie pewnego dnia moją Biblię leżącą tutaj; pozwól, żeby Jej mógł używać. Jeśli mam odejść, pozwól mi odejść, Panie.” Miałem wyciągnięte moje ręce. A nagle coś wpadło mi do ręki.

285 Ja nie wiem. Nie mogę powiedzieć. Czy zasnąłem? Ja nie wiem. Czy byłem w transie? Ja nie wiem. Czy to była wizja?

Nie potrafię wam tego powiedzieć. Jedyłą rzeczą, którą mogę powiedzieć, jest to, co ja . . . Zupełnie to samo, jak było z tymi aniołami!

²⁸⁶ Coś wpadło mi do ręki. Spojrzałem, a był to miecz. Miał perłową rękojeść — naprawdę śliczny; miał osłonę nad rękojeścią, wykonaną ze złota. A ostrze wyglądało jak coś z chromu, lub ze srebra, ale rzeczywiście błyszczało. Miał cienki ostry brzeszczot — o moi drodzy! A ja pomyślałem: „Czy on nie jest przesłiczny!” Pasował mi całkiem do ręki! Pomyślałem: „Jest ogromnie śliczny. Lecz” — powiedziałem sobie — „ej, ja się zawsze bałem takich rzeczy — miecza.” Pomyślałem: „Co ja z nim zrobię?”

²⁸⁷ A właśnie w tej chwili Głos rozległ się między skałami i zatrzęsł nimi. Powiedział: „Jest to Miecz Króla!” A potem wyszedłem z tego.

²⁸⁸ „Miecz Króla.” Nuże, gdyby On powiedział: „królewski miecz. . .” Lecz On powiedział: „Miecz Króla.” A jest tylko jeden, który jest „Królem,” a jest Nim Bóg. A On ma jeden Miecz, jest to Jego Słowo, dzięki któremu ja żyję. Tak mi Bóg dopomóż; dlatego stoję tutaj za Jego świętym pulpitem z tym świętym Słowem, leżącym tutaj! Jest to Słowo! Amen! O, co za dzień, w którym żyjemy! Co za wielka rzecz! Widzicie tą tajemnicę, ten sekret? To Trzecie. . .

²⁸⁹ Stałem tam, kiedy mnie to opuściło, a Coś podeszło do mnie i powiedziało: „Nie bój się.” Otóż, ja nie słyszałem żadnego głosu. Jakby coś przemówiło wewnątrz mnie. Muszę wam po prostu mówić prawdę, tylko dokładnie to, co się wydarzyło. Coś się mnie dotknęło i powiedziało: „Nie bój się. To jest to Trzecie Pociągnięcie.”

²⁹⁰ Trzecie Pociągnięcie! Czy sobie o Nim przypominacie? [Zgromadzenie: „Amen” — wyd.] On powiedział: „Miałeś już tylu podrabiaczy tego, co próbowałeś wyjaśnić. Lecz” — powiedział — „nie próbuj Tego nawet wyjaśniać.” Czy sobie to przypominacie? Ilu z was pamięta tą wizję? [„Amen.”] Wiecie, wszystko to jest za nami. Jest to nagrane na taśmach i rozchodzi się wszędzie. Było to około sześć lat temu, lub siedem lat temu. Było to siedem lat temu. On powiedział: „Nie próbuj Tego wyjaśniać.” Powiedział: „To jest Trzecie Pociągnięcie, lecz Ja spotkam się tam z tobą.” Czy to prawda? [„Amen.”] On powiedział: „Nie próbuj. . .”

²⁹¹ Stałem tam z bucikiem dla niemowlęcia w ręku, kiedy On mówił do mnie. Powiedział: „Zrób teraz twoje Pierwsze Pociągnięcie. A kiedy to uczynisz, ryby pójda na przynętę.” Powiedział: „Następnie zważaj na twoje Drugie Pociągnięcie,” powiedział, „ponieważ to będzie tylko mała ryba.” On rzekł: „Potem Trzecie Pociągnięcie osiągnie to.”

292 A wszyscy kaznodzieje zebrali się koło mnie i mówili: „Bracie Branham, my wiemy, że ty to potrafisz uczynić! Alleluja! Bracie Branham!” Oto, co mi zawsze kępuje ręce — grupa kaznodziei. Rozumiecie? Ja miłuję ludzi. Oni chcą, aby im człowiek wszystko wyjaśnił — to i owo.

293 A ja powiedziałem: „Otóż, uch, uch, uch.” Powiedziałem: „Ja nie wiem.” Powiedziałem: „Znam się na łowieniu ryb. Nuże” — powiedziałem — „zatem, pierwsza rzecz, którą trzeba zrobić. . . Oto, w jaki sposób się to robi. Kiedy widzisz te ryby wszędzie wokół, to musisz szarpać przynętą.” Otóż, to jest taktyka łowienia ryb. Więc powiedziałem: „Szarpnij przynętą.” Widzicie więc, kiedy szarpałem przynętą po raz pierwszy, ryby zaczęły ją gonić. Lecz były to tylko małe rybki. I właśnie takie brały.

294 Potem powiedziałem: „Potem zarzucisz — zarzucisz. . .” I szarpałem wędką i wyciągnąłem ją na brzeg. I miałem rybę, ale ona wyglądała jak przynęta powleczone skórą; była po prostu. . . była taka mała.

295 A potem stałem tam i Ktoś powiedział: „Powiedziałem ci, abyś tego tak nie czynił!”

296 Zacząłem płakać. Cała linka zaplątała się wokół mnie, ot *tak*. A ja miałem. . . stałem tam i płakałem ze skłonioną głową w *ten* sposób. Powiedziałem: „Boże! O, ja. . . Przebacz mi! Ja jestem głupcem. Panie, nie. . . Przebacz mi.” I trzymałem tą linkę.

297 Tym, co miałem w mojej ręce, był bucik dla niemowlęcia, mniej więcej *tak* duży. Trzymałem sznurek, który był niemal tak gruby, jak mój palec; około pół cala. A dziureczka w tym buciku była mniej więcej tej średnicy — prawdopodobnie mniej niż jedna szesnasta cala — ta dziureczka. A ja próbowałem zasnurować ten bucik tym grubym calowym powrozem. Uch!

298 Przyszedł Głos, który powiedział: „Ty nie możesz nauczać zielonoświątkowych niemowląt rzeczy nadprzyrodzonych.” Rzekł: „Zostaw ich w spokoju!”

299 A zaraz potem On podniósł mnie do góry. Zabrał mnie do góry i posadził mnie wysoko na miejsce, gdzie odbywało się zgromadzenie. Wyglądało to jak namiot, albo pewnego rodzaju katedra. Spojrzałem, a tam w tyle z boku znajdowało się takie małe pomieszczenie, podobne do kabiny. A ja widziałem, że to Światło rozmawiało z kimś nade mną — to Światło, które widzicie tam na tym zdjęciu. Ono oddaliło się szybko ode mnie w *ten* sposób i poszło nad ten namiot. On powiedział: „Tam spotkam się z tobą.” On powiedział: „To będzie Trzecie Pociągnięcie i nie będziesz o Nim mówił nikomu.”

A w Kanionie Sabino On powiedział: „To jest Trzecie Pociągnięcie.”

³⁰⁰ Są trzy wielkie rzeczy, które Jej towarzyszą. Jedna została odsłonięta dzisiaj, względnie wczoraj; druga została odsłonięta dzisiaj; a jest jedna rzecz, której nie potrafię wytłumaczyć, ponieważ jest w nieznanym języku. Lecz ja stałem wprost tam i patrzyłem bezpośrednio na Nią. A jest to Trzecie Pociągnięcie, które przychodzi. [Brat Branham puka trzy razy w kazalnicę – wyd.] A Duch Święty Boży. . . O, moi drodzy!

To jest powodem, dlaczego całe Niebiosy milczały.

³⁰¹ Nuże, raczej zatrzymam się właśnie tutaj, rozumiecie. Ja po prostu – ja po prostu odczuwam, że zostałem powstrzymany, abym już nic więcej nie mówił o Tym. Rozumiecie?

³⁰² Zatem, pamiętajcie po prostu, z jakiego powodu Siódma Pieczęć nie została otwarta. [Brat Branham stuka w kazalnicę sześciokrotnie – wyd.] Rozumiecie, powodem, dlaczego Ona nie została objawiona, jest to, że nikt nie powinien o tym wiedzieć.

³⁰³ A pragnę, abyście wiedzieli, że zanim w ogóle wiedziałem choć jedno Słowo o Niej, przyszła ta wizja przed laty. Czy sobie to przypominacie? [Zgromadzenie mówi: „Amen” – wyd.] A Ona jest tutaj, tak samo jak ta inna sprawa; wsuwa się wprost do Słowa, dokładnie tam, gdzie Ona była. [Brat Branham puka dwukrotnie w kazalnicę – wyd.] A Bóg zna moje serce; nigdy ani jeden raz nie pomyślałem o takiej rzeczy jak Ta, a Ona była tutaj. Jest później, niż sobie myślimy. Uhm. O, moi drodzy!

³⁰⁴ To wskazuje na to, że Ona jest od Boga, widzicie bowiem, że Ona dokładnie pasuje do obietnic Bożych, do końcowego Poselstwa. Zważajcie. Zwróćcie teraz uwagę na to Poselstwo czasu końca – na tą Pieczęć. Mimo wszystko On – On objawił wszystkich sześć Pieczęci, lecz On nie powiedział niczego o Siódmej. A ta Pieczęć czasu końca, gdy Ona się rozpocznie, będzie zgodnie z Biblią absolutną, całkowitą tajemnicą, zanim Ona będzie poznana. A pamiętajcie, Objawienie 10, 1 – 7, 1 – 7; rozdział 10, 1 do 7: „Na końcu Poselstwa siódmego anioła wszystkie tajemnice Boże będą znane.” My jesteśmy na końcu czasu, przy otwarciu Siódmej Pieczęci.

³⁰⁵ Nuże, jak to mogłem wiedzieć? Pewnego dnia – ubiegłej niedzieli – przed tygodniem, kiedy głosiłem na temat: „Bądźcie pokorni! Bądźcie pokorni! Pamiętajcie, Bóg zajmuje się małymi sprawami.” Nie zdawałem sobie sprawy z tego, co to miało w rzeczywistości do powiedzenia. A teraz to rozumiem. Dzieje się to w tak pokorny sposób! Człowiek by pomyślał, że coś takiego zostanie objawione w Watykanie lub. . . Lecz To przychodzi tak samo jak Jan Chrzciciel. Przychodzi to jak narodzenie naszego Pana – w tajni. Chwała Bogu! Tak mi Boże dopomóż, ta godzina jest tuż! Amen! My jesteśmy tutaj. O, moi drodzy!

313 Otóż pragnę wam to wyjaśnić, abyście to na pewno pojęli. Przygotowuję się, by was znowu opuścić. Nie wiem, gdzie się udam. Muszę głosić Ewangelię na innych miejscach. Lecz teraz, żeby . . .

314 Może powiecie: „Słyszałem już fanatyzm wszelkiego rodzaju.” Ja nie wiem co robić; nie mogę osądzać żadnego innego człowieka.

315 Muszę zdać rachunek przed Bogiem tylko z tego, co ja . . . za samego siebie. Lecz czy powiedziałem wam kiedykolwiek coś w Imieniu Pańskim, choć jeden raz przez wszystkie te lata, co nie było właściwe? [Zgromadzenie mówi: „Nie” — wyd.] Nikt inny nie może tego powiedzieć, bowiem ja to zawsze mówiłem dokładnie w ten sposób, jak On to powiedział.

316 Pozwólcie mi zatem pokazać, że to jest całkiem prawdziwe i potwierdzić to.

317 Przypomnijcie sobie teraz: „Jeżeli będzie między wami duchowy albo prorok, Ja Pan będę mówił do niego w wizjach i oznajmię mu to przez sny.” Jest to wykładanie snów. Józef potrafił wyklądać sny i powiedzieć — i oglądać wizje. Czy to prawda? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.]

318 Zwróćcie teraz uwagę na to. Zatem, kiedy się to stało, Junior stał na polu, na którym stała tak wielka piramida. Było tam coś napisane na tych skałach, a ja To objawiałem ludziom. Czy się to zgadza, Juniorze? [Brat Junior Jackson mówi: „To prawda.” — wyd.] Około rok przedtem, nim się to stało.

319 Zwróćcie teraz uwagę na tą następną rzecz. Wziąłem pewnego rodzaju łom i oddzieliłem Jej wierzchołek, a wewnątrz znajdowała się biała Skała, na której nie było nic napisane. A w tym czasie zacząłem odchodzić na zachód. I powiedziałem im wszystkim: „Nie odchódźcie na zachód. Pozostańcie tutaj i patrzcie na To, dopóki nie wrócę.” Odszedłem na zachód, gdzie nastąpił ten wybuch. Potem powróciłem na wschód razem z Duchem Świętym, podającym wykład tego nienapisanego Słowa. Otóż, jeżeli to nie jest dokładnie Wszechmogący Bóg — pragnę, abyście poznali, co to jest.

320 Przyjaciele, dlaczego staram się to powiedzieć? Dlatego, aby wam pokazać, że jesteśmy na końcu czasu. Nuże, jeżeli te inne są doskonale, co do joty zgodne ze Słowem, to Ta jest również doskonale, co do joty zgodna ze Słowem! Jesteśmy tutaj. Jesteśmy na końcu, przyjaciele.

321 Wkrótce dojdzie do tego — „czas już upłynął.” Miliony straci swoje życie. Miliony tych, którzy obecnie wierzą, że są zbawieni, staną się potrawą atomowego wieku. My żyjemy w ostatecznej godzinie. Z łaski Wszechmogącego Boga i dzięki Jego pomocy dla Jego ludu, możemy się cieszyć na Przyjście

Chrystusa, które nastąpi wkrótce! „Za jak długo, bracie Branham?” Może za dwadzieścia, może za pięćdziesiąt lat; może za sto lat. Ja nie wiem. A może rano, może jeszcze dzisiaj wieczorem. Ja nie wiem. A wszyscy, którzy mówią, że wiedzą, to się mylą. Rozumiecie? Oni tego nie wiedzą. Tylko Bóg wie.

³²² Zważajcie teraz. Przysięgam przed Bogiem, mówię Prawdę, że One były mi dane przez duchowe rozpoznanie — rozpoznanie przez Ducha Świętego. A każda z Nich zidentyfikowała się ze Swoim miejscem w Biblii.

³²³ Otóż, ja nie wiem, czym jest ta wielka tajemnica, która znajduje się pod tą Pieczęcią. Ja tego nie wiem. Nie potrafię tego wynioskować. Nie potrafię Jej powiedzieć, po prostu co Ona — po prostu co Ona powiedziała, lecz ja wiem, że Ona była tymi Siedmiu Gromami, wydającymi swoje głosy jeden za drugim, po prostu zagrzmiały siedem razy z osobna. I Ona rozwijała się do czegoś innego, co widziałem. Potem, kiedy To zobaczyłem, oczekiwałem na wytłumaczenie. Ona przeleciała na drugą stronę i nie mogłem się w Niej zorientować. To się dokładnie zgadza. Rozumiecie? Jeszcze nie jest odpowiednia pora na Nią.

³²⁴ Lecz Ona przesuwana się do tego cyklu, rozumiecie. Ona się niemal wyłania. Zatem, jedyną rzeczą, którą musicie czynić, jest pamiętać, że mówię do was w Imieniu Pańskim. Bądźcie przygotowani, ponieważ nie wiecie, w którym czasie może się coś wydarzyć.

³²⁵ Otóż, kiedy Ona jest nagrywana na taśmę, a wiem, że jest — prawdopodobnie odwróci się ode mnie dziesięć tysięcy moich przyjaciół. Bowiem oni będą mówić, że „Brat Branham próbuje gdzieś uplasować samego siebie i zrobić się sługą lub prorokiem Bożym, czy coś podobnego.” Pozwólcie, że wam powiem moi bracia — to jest pomyłka.

³²⁶ Ja wam tylko mówię to, co widziałem i to, co mi było powiedziane. A zatem wy — wy czyńcie, cokolwiek chcecie. Ja nie wiem, kto będzie... co się będzie dziać. Ja nie wiem. Ja tylko wiem, że tych Siedem Gromów zawiera tę tajemnicę, dlatego Niebiosy zamilkły. Czy wszyscy to rozumiewają? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] Może to jest czas, może to jest ta godzina, w której wystąpi na scenę ta wielka osoba, której oczekujemy; może wystąpi na scenę.

³²⁷ Być może ta usługa, przez którą starałem się ludzi przyprowadzić z powrotem do Słowa, położyła fundament; a jeżeli tak, to ja was opuszczę na dobre. Nie będzie nas tutaj dwóch w tym samym czasie. Rozumiecie? Jeżeli tak jest, to on będzie rósł, a mnie będzie ubywało. Ja nie wiem.

³²⁸ Lecz ja zostałem uprzywilejowany przez Boga, by spojrzeć i zobaczyć, czym Ona jest, rozumiecie, zobaczyć Ją odsłoniętą do tego stopnia. Nuże, to jest Prawda.

329 A jestem pewien, że zwróciliście uwagę na te sprawy, które się wydarzyły w tym tygodniu. Jestem pewien, że zwróciliście uwagę na tego małego chłopca Collinsów, który tutaj leżał umierający; a następnego wieczora ta dziewczynka, chorująca na leukemię.

330 Królestwo Boże przychodzi. Z „negatywu” staje się „pozytywem” — więcej niż było przedtem. Nuże, to nie powinno udławić ludzi. Od usprawiedliwienia do poświęcenia, do chrztu Duchem Świętym, a potem *tutaj, tutaj*. Rozumiecie? Jesteśmy po prostu przyciągani coraz bliżej ku Bogu, przez cały czas.

331 Czy nie widzicie, kaznodzieje metodystyczni, jak wasze poselstwo o poświęceniu przewyższało to, które głosił Luther?

332 Wy zielonoświątkowcy, czy nie widzicie, jak wasze poselstwo o chrzcie przewyższa to, które głosili metodyści? Czy wiecie, co mam na myśli?

333 O, mieliśmy wiele rzeczy, które wystąpiły! I one były poprawne. A jeżeli jest ktoś, kto gardzi tym co złe, a ludzie mówią coś, co jest w rzeczywistości kłamstwem, a nie Prawdą, ja tego nie znoszę.

334 Lecz ja — ja naprawdę miłuję rzetelną Prawdę, bez względu na to, jak bardzo Ona narusza *taką* drogę albo *owaką* drogę. Jeśli Ona jest Prawdą, Bóg Ją w końcu udowodni jako Prawdę. A jeżeli On tego nie uczyni wkrótce — jednego z tych dni, to moja wizja nie była prawdziwa. Widzicie teraz, gdzie stawiam samego siebie.

335 „Kiedy to będzie, bracie Branham?” Ja wam nie mogę powiedzieć. Ja nie wiem.

336 Lecz pewnego dnia, jeśli się już nigdy więcej nie spotkamy na tej ziemi, spotkamy się tam po drugiej stronie — przed sędziowskim tronem Chrystusa. I przekonacie się, że to objawienie, które przyszło od Boga w tym pokoju, tak samo, jak przyszły wszystkie pozostałe, że One... Powodem, dlaczego nie została objawiona jedna z tajemnic tej Pieczęci jest to, że Ona jest Siedmiu Gromami, które wydały Swoje głosy. I tam Ona jest, dokładnie. Bowiem nikt o Niej niczego nie wie. Ona nie została nawet zapisana. Jesteśmy więc na końcu czasu. Jesteśmy tutaj. Dziękuję Bogu za Jego Słowo.

337 Dziękuję Mu za Jezusa Chrystusa. Bowiem gdyby Go nie posłał, aby dokonał przebłagania za nasze grzechy, bylibyśmy wszyscy w wielkim bagnie grzechu, bez żadnej nadziei. Lecz dzięki Jego łasce Jego — Jego Krew oczyszcza wszelki grzech. Tak samo jak kropla atramentu w wiadrze Chloroksu; już nigdy nie znajdziesz tego atramentu. Kiedy wylazasz swoje grzechy, one zostaną włożone do Krwi Jezusa Chrystusa; nigdy więcej nie będzie o nich wiadomo. Bóg je zapomina; one nawet

nie zostały popełnione. A jak długo leży tam ta Ofiara jako pojednanie za nas, to ona jest wystarczająca. Niczego więcej nie trzeba, rozumiecie. Już więcej nie jesteśmy grzesznikami. Jesteśmy chrześcijanami z łaski Bożej. Pamiętajcie, sami z siebie bylibyśmy prawdopodobnie tak złymi, jakimi byliśmy zawsze. Lecz widzicie, objawiła nam się łaska Boża i ona uczyniła nas tym, czym jesteśmy dzisiaj. Chrześcijanami — braćmi i siostrami.

³³⁸ Był to dla mnie ogromny tydzień. Jestem zmęczony. Mój umysł jest zmęczony. Ponieważ ja — ja... zrobiłem wszystko, na co mnie stać. A każdego dnia działo się coś dziwnego. Byłem zdumiony, kiedy wchodziłem do pokoju i znajdowałem się tam przez kilka minut; widziałem, że Coś całkiem zmieniło moje zrozumienie.

³³⁹ A zatem, wchodziłem tam i wertowałem w notatkach. Wertowałem w książkach Dr. Smith'a, Uriasza Smith'a, i ach, wszystkich tych pisarzy i czytałem w nich — czytałem ich książki. Powiedziałem sobie: „Nuże, *tutaj* jest Szósta Pieczęć. *Tutaj* jest Czwarta Pieczęć. Co mówi o tym ten mąż? On tam mówił: „Otóż, Ona oznacza *to i owo*, względnie *tamtę*.” Przewertowałem to i brałem innego autora. On mówił, że Ona oznacza *to-i-to*. I wydawało się, jakbym po prostu... Po prostu to właściwie nie funkcjonowało. Rozumiecie?

³⁴⁰ Pomyślałem więc: „Otóż, czym Ona jest, Panie?” Chodziłem przez chwilę tam i z powrotem po podłodze. Klękałem i modliłem się. Potem powracałem do Biblii, brałem ją do ręki, siadałem i czytałem. Chodziłem tam i z powrotem.

³⁴¹ Potem nagle, kiedy się uspokoiłem, Ona się po prostu odsłoniła tutaj w ten sposób. Chwyciłem więc żwawo pióro i zacząłem Ją szybko notować, cokolwiek widziałem i czyniłem. Obserwowałem Ją, ot tak, dopóki Jej nie zanotowałem.

³⁴² Potem przez resztę dnia przechodziłem poprzez To i śledziłem, czy Ona łączy się z pozostałymi miejscami Pisma. „Wszystkiego doświadczajcie.” Rozumiecie? Mam To tutaj.

³⁴³ I ja myślę: „Otóż, wiele ludzi miało wizje. Wielu miało objawienia.” Jeśli one są sprzeczne ze Słowem, zostawcie je; tak jest, zostawcie to.

³⁴⁴ Nuże, potem przechodziłem przez To w *ten* sposób i wertowałem w *tym*. Kreśliłem tutaj naprędce pewne drobne sprawy. Pomyślałem sobie: „Otóż, teraz klasa będzie się radować, kiedy to usłyszysz, bowiem to łączy się tutaj z *tym* i tutaj z *tym*. Nuże, spójrzmy, co jest powiedziane *tutaj*? Tak. I — tak, *tutaj* to jest, wprost *tutaj*.” Rozumiecie?

³⁴⁵ Potem To porównywałem z Biblią i łączyłem tą sprawę razem, przez cały tydzień. Znajduje się To na taśmach. Możecie z nich korzystać. Mówiłem o tym według mego najlepszego

rozumienia, w społeczności chrześcijan, z łaski Bożej, do wszystkich ludzi, przez Jezusa Chrystusa. Uczyniłem to najlepsze, na co mnie stać.

³⁴⁶ Byliście jedną z najsympatyczniejszych klas. Nikt nie potrafiłby siedzieć milej. Wszyscy przychodziliście tutaj o pierwszej godzinie i czekaliście do piątej, względnie o której godzinie otwierano kaplicę i wprowadziliście... pozwalaliście ludziom wejść do środka. Staliście w chłodzie; siedzieliście w śniegu; poświęcaliście wszystko; staliście wokół ścian i bolały was nogi. Widziałem, jak mężczyźni, którzy siedzieli, ustępowali swego miejsca kobietom. I również inni wstawali, którzy siedzieli wokoło. Pomyślałem: „Panie, to całe...”

³⁴⁷ Był to tajemniczy tydzień. Cała ta sprawa była poniekąd niezwykła — jakże, kiedy ludzie przychodzili, widziałem ich stojących wokoło na zewnątrz, w oknach, w drzwiach, z tylnej strony budynku, wszędzie, i słuchali. Jeżeli chodzi o mówcę, to daleko mi do tego, aby być mówcą. Mam na tyle inteligencji, że wiem, iż nim nie jestem — że nie jestem mówcą. Lecz dlaczego by ci ludzie siedzieli i słuchali w ten sposób? Dlaczego by to czynili? Oni nie przychodzą przecież, aby słuchać takiego człowieka, jakim jestem ja. Lecz przychodzą dlatego, bowiem w tym jest Coś, co ludzi przyciąga do Tego. Rozumiecie? Coś w tym jest, co ich przyciąga.

³⁴⁸ Podobnie jak moja żona, która stała tutaj na podium i śpiewała, kiedy rozpoczynałem:

„Przychodzą ze Wschodu i Zachodu,
Przychodzą z dalekich krajów,
Aby ucztować z Królem i być Jego gośćmi.
Jak błogosławieni są ci pielgrzymi!
Oglądają Jego święte oblicze
Błyszczące Boskim Światłem.
Błogosławieni uczestnicy Jego łaski
Jak klejnoty lśnią w Jego koronie.”

³⁴⁹ Zachowajcie to na zawsze w waszych myślach: „By być klejnotem w Koronie Jezusa Chrystusa.” Paweł powiedział do Kościoła: „Wy jesteście — wy jesteście klejnotami, drogimi kamieniami w Jego Koronie.” Chcemy być klejnotami w Koronie Jezusa Chrystusa.

³⁵⁰ Nie chcemy tam nigdy umieścić człowieka. Zapomnijcie o mnie — wszystko. Ja jestem waszym bratem, grzesznikiem zbawionym z łaski, niegodny życia. To jest dokładnie prawdą. Nie mówię tego, aby się robić pokornym, to są fakty. Nie ma we mnie niczego — niczego porządnego, wcale nie.

³⁵¹ Lecz łaska Boża pozwoliła moim biednym, osłabionym oczom spojrzeć za kurtynę czasu i zobaczyć te rzeczy tam po drugiej stronie, i przyjść z powrotem.

³⁵² Kiedy byłem małym chłopcem, miłowałem ludzi. Zawsze chciałem, aby mnie ktoś miłował i rozmawiał ze mną. Nikt nie chciał ze mną mówić z powodu reputacji mej rodziny. Nikt nie chciał ze mną rozmawiać.

³⁵³ Lecz kiedy oddałem moje życie Bogu, potem... Moja rodzina była z pochodzenia Irlandczykami. Ja myślałem: „Może... Oni byli wszyscy katolikami i może to będzie To.” Udałem się *tam*, lecz On był gdzieś indziej. Poszedłem do Pierwszego Baptystycznego Kościoła, ale On szedł inną drogą.

Powiedziałem: „Panie, musi być jakaś droga, która jest prawdziwa.”

A Coś powiedziało: „Jest to Słowo.”

Trzymałem się tego Słowa. Spójrzcie na wszystkie wizje, gdziekolwiek.

³⁵⁴ Owego dnia, kiedy kładłem kamień węgielny, położyłem tam tą kartkę; zapisałem na niej to, co On mi pokazał w wizji owego poranka. „Bądź w pogotowiu w każdy czas, dogodny czy niedogodny, napominaj z wszelką cierpliwością i nauczaniem. Albowiem przyjdzie czas, że zdrowej Nauki nie ścierpią, ale według swoich upodobań nazbierają sobie nauczycieli, mając świerzbujące uszy; i odwrócą się od Prawdy ku baśniom.” I widziałem te dwa drzewa, koło których stałem; one czyniły dokładnie to samo. To się zgadza. Znajdujemy się właśnie w tym i jest to prawdą. A zatem, nie... .

³⁵⁵ Pamiętajcie. Pozwólcie, że was ponownie napomnę. Nie mówcie: „Dziękuję ci” nikomu, wcale. Nie mówcie i nie myślcie sobie, że może jakiś kaznodzieja, czy coś takiego; jakiś śmiertelnik. W nim nie ma niczego dobrego; naprawdę nie. Nie dbam o to, kim on jest. W żadnym człowieku nie ma niczego dobrego. To się zgadza.

³⁵⁶ Gdyby tutaj leżał cały stos trąbek, a jedna z nich by miała zagrać pewną melodię, jest potrzebny człowiek. Trąbki są zupełnie nieme. Musi przyjść ten, kto umie grać na trąbce, który wie, co będzie robił; on bierze do rąk tą trąbkę. Trąbka nie ma z tym nic wspólnego. Dźwięk wychodzi z tej inteligencji, znajdującej się za nią. To się zgadza. Zatem wszystkie trąbki są takie same.

³⁵⁷ Wszyscy ludzie są tacy sami. Wszyscy chrześcijanie są tacy sami. Nie ma między nami wielkich mężów. My nie jesteśmy wielkimi mężami, ani wielkimi niewiastami. Jesteśmy wszyscy braćmi i siostrami, wszyscy tacy sami, na tym samym szczeblu. Nie jesteśmy „wielkimi.” Jeden nie robi się większy od drugiego, nie mamy z tym do czynienia, wcale nie. O nie. Lecz wszyscy jesteśmy po prostu istotami ludzkimi.

³⁵⁸ Nie próbujcie wytłumaczyć tych spraw. Nie próbujcie czynić nic więcej, niż żyć po prostu ściśle z Jezusem

Chrystusem, oddawając Mu chwałę i cześć. Czy każdy pojmuje to teraz? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] Amen. Miłujcie Go z całego waszego serca. Czy Go miłujecie? [„Amen.”]

„Miłuję Go, (I ja będę!), miłuję Go,
Bo On wpierw umiłował mnie.
I wykupił zbawienie me
Na Golgocie.”

³⁵⁹ Chwała bądź Bogu! Czy każdy rozumiewa to całkowicie? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] Czy każdy w to wierzy? [„Amen.”] Czy sobie przypominacie, kiedy rozpoczynałem na początku: „Któż uwierzył kazaniu naszemu? A komu zostało objawione ramię Pańskie?” Czy On objawił wam Swoją łaskę, Swoją dobroć? [„Amen.”] Amen. Pamiętajcie tylko, miłujcie Go z całych waszych serc.

³⁶⁰ Będę teraz odjeżdżał z powrotem do domu. Jeżeli Pan pozwoli, przyjadę tutaj znowu około pierwszego czerwca.

³⁶¹ Być może, jeżeli Pan położy mi to na moje serce, może wczesnym latem tego roku, w czerwcu, czy coś koło tego — może wczesną jesienią, jeżeli Pan będzie zwlekał, chciałbym tutaj wrócić i urządzić zgromadzenia przez kolejnych siedem wieczorów na temat Siedmiu ostatecznych Trąb. Czy byście tego chcieli? Czy mielibyście takie pragnienie? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] Czy będziecie się modlić za mnie, aby mi Bóg pomógł? [„Amen.”] W porządku.

³⁶² Dopóki nie spotkamy się znowu, pamiętajcie tą starą, dobrą pieśń:

„Miłuję Go, miłuję Go,
Bo On wpierw umiłował mnie.
I wykupił zbawienie me
Na Golgocie.”

³⁶³ Pragnę, żebyście teraz skłonili wasze głowy. Pragnę się za was modlić. Zanim pastor rozpuści to zgromadzenie, pragnę się za was modlić.

³⁶⁴ Nasz Niebiański Ojcze, oby to ci ludzie zrozumieli, Panie. Bowiem, jestem przekonany, że są tutaj niektórzy, którzy tego nie rozumieją. Lecz Ojcze, niechaj poznają ten cel. Niechby zrozumieli, Ojcze, że to jest Twoja łaska względem nich, że te sprawy zostały objawione. Pragnę Ci podziękować, Panie, za to poznanie — że mogliśmy poznać te rzeczy, które Ty nam objawiłeś.


³⁶⁵ A ja się modłę za każdego, który jest tutaj, za każdego, kto uczęszczał na te zgromadzenia. Gdyby tu byli tacy, którzy nie wierzą, oby się stali wierzącymi, Panie.

³⁶⁶ Modłę się za wszystkich, którzy będą słuchać tego Poselstwa za pośrednictwem taśm. A jeśli Ono padnie, co się

Twoim Słowem, do służby przez resztę naszych dni na tej ziemi, w Imieniu Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, naszego umiłowanego Zbawiciela, dla Jego chwały. Amen.

„Miłuję . . . (Niech was Bóg błogosławi!)
Miłuję Go . . . (całym moim sercem)
Bo On wpierw umiłował mnie.”

Niech ci Bóg błogosławi, bracie Neville.

³⁷⁵ [Zgromadzenie śpiewa dalej: „*Miłuję Go.*” Brat Orman Neville rozpuszcza zgromadzenie modlitwą – wyd.] 

SIÓDMA PIECZĘĆ – KONTYNUACJA

³⁷⁶ [Brat Branham pierwotnie nie pozwolił opublikować treści poprzednich paragrafów 261 – 374, ale zamiast tego wygłosił w poniedziałek, dnia 25. marca 1963 paragrafy 377 – 414 jako autoryzowane zakończenie taśmy na temat *Siódmej Pieczęci*, dystrybuowanej w owym czasie – wyd.]

³⁷⁷ Będzie dobrze, że on nic nie wie o Niej. Bowiem, gdyby się dowiedział, to by Ją podrobił. To jest jego sztuczka, którą się posługuje.

³⁷⁸ Więc Bóg Ją tak ukrył przed całym światem, nawet przed Niebem, że nie ma żadnej możliwości, by Ją zrozumieć; jedynie jeśli Ją objawi Sam Bóg.

³⁷⁹ Pragnę zatem, abyście dzisiaj wieczorem zwrócili uwagę, że w Szóstej Pieczęci – Szósta Pieczęć miała potrójny sens.

Ci jeźdźcy na koniach mieli również potrójny sens.

³⁸⁰ Wszystkie te sprawy miały potrójny sens. To prowadzi nas z powrotem do trójki. I siódemka, znowu, widzicie, Siedem Pieczęci, Siedem Czasz, i tak dalej. Nuże, w trójkach i w siódemkach – są to Boże liczby w Jego matematyce objawiania Jego Słowa.

³⁸¹ Zwróćcie teraz uwagę, podobnie jak w przypadku tych jeźdźców, otóż, były tam trzy konie, które wyjechały. Jeden z nich był białym koniem, jeden był czerwony, a jeden był czarny. A potem, w czwartym koniu, wiecie, wszystkie trzy były zmieszane razem. Widzicie, potrójny sens.

³⁸² Nuże, Bóg uczynił to samo. Bóg uczynił to samo, kiedy On wysłał Swego lwa, którym było Jego Słowo, aby zwalczać antychrysta.

³⁸³ Potem stwierdzamy, że On wysłał wołu w okresie ucisków; ofiarne zwierzę. A w tym okresie ucisków ludzie mogli tylko pracować, być niewolnikami i położyć samych siebie w ofierze; to było wszystko, co oni mogli uczynić.

³⁸⁴ Potem stwierdzamy, że w następnym wieku, który był wiekiem reformatorów, Bóg wysłał mądrość człowieka — Zwierzę z głową podobną do człowieka, co przedstawiało moc, która wyszła w reformatorach.

³⁸⁵ Nuże, czy zwróciście uwagę? Wszyscy... Nic dziwnego, że ludzie w dzisiejszym czasie żyją ciągle przeżytkami tego, co było w wieku reformatorów, bowiem oni to po prostu pojmują i patrzą na to w sposób kościelny. Oni to pojmują w ten sposób, jak tego nauczały seminaria. Była to Boża droga w owym czasie, lecz my żyjemy w innym czasie.

³⁸⁶ Obecnie żyjemy w wieku orła, w czasie kiedy ma zostać objawiona cała ta sprawa. Porównajcie to teraz z Objawieniem 10. rozdział, wersety 1 do 7. A zobaczymy tutaj w Objawieniu, w Objawieniu 10. 1 — 7, że: „W dniach kiedy zabrzmi Poselstwo siódmego anioła miały się dokonać wszystkie tajemnice Boże.”

³⁸⁷ Stwierdzamy teraz, że Szósta Pieczęć, która została obecnie odpieczętowana, ma również potrójny sens. Nuże, oto jakie ona ma znaczenia.

³⁸⁸ Pierwszą rzeczą było to, że śpiąca panna musiała przejść przez okres Ucisku, żeby została oczyszczona. Ona musiała zostać oczyszczona z jej grzechów niewiary i odrzucenia Poselstwa. Ona to przeszła w okresie Ucisku. Widzimy, że ten proces kończy się tutaj w Objawieniu 7, między 6. i 7. rozdziałem tutaj, mianowicie ona została oczyszczona i były jej dane jej szaty. Nuże, ona nie jest Oblubienicą. Lecz jest to kościół, niewinni ludzie, którzy być może nie mieli sposobności do tego, by przyjąć Poselstwo, względnie zostali w jakiś sposób zaślepieni przez tych fałszywych proroków. Oni — oni nie mieli okazji, chociaż byli naprawdę szczerzy w swoich sercach. A Bóg zna ich serca. Oni zostali w ciągu tego czasu oczyszczeni.

³⁸⁹ Zwróćcie na to uwagę, kolejny czas oczyszczenia, który jest dla Izraela, kiedy on się zgromadza. To jest ta druga owczarnia. Bóg oczyszcza Izraela w okresie Ucisku. Z tych milionów ludzi, którzy się tam zgromadzą, zostanie wybranych sto czterdzieści cztery tysięcy, i oni również zostaną oczyszczeni. Bóg oczyszcza Izraela.

³⁹⁰ Zwróćcie uwagę, cała ziemia ma zostać oczyszczona. Stanie się taka rzecz, że księżyc, gwiazdy i cała przyroda zostanie oczyszczona. Czy rozumiecie, co to znaczy? Ziemia, będąc oczyszczona, odnawia się i przygotowuje na Tysiącletnie Królestwo. Tysiącletnie Królestwo nadchodzi. I patrzcie, wszystko, co zawiera w sobie jakąś nieczystość, ma zostać oczyszczone podczas Szóstej Pieczęci.

³⁹¹ Nuże, czy zwróciście na to uwagę? Otwarcie Siódmej Pieczęci — dzieje się to również w potrójnej tajemnicy. Ta jedna, ja mam... będę mówił i już mówiłem, że to jest tajemnica Siedmiu Gromów. Siedem Gromów w Niebiesiech

odsłoni tą tajemnicę. Będzie to bezpośrednio przy Przyjściu Chrystusa, bowiem Chrystus powiedział, że nikt nie wie, kiedy On powróci.

³⁹² Czy zwróciliście uwagę na to, kiedy Żydzi postawili Mu pytanie odnośnie tego? Wiecie... Kiedy porównywaliśmy to miejsce Pisma tutaj z Mateusza 24. z sześcioma Pieczęciami, to Siódma Pieczęć była pominięta. Bowiem widzicie, Chrystus powiedział: „Tylko Sam Bóg to wie, nawet aniołowie nie wiedzą.” Nic dziwnego — Ona nie została nawet zapisana. Widzicie, oni zamilkli; nic się nie działo w tym czasie. Aniołowie tego nie wiedzą. Nikt nie wie, kiedy On przyjdzie.

³⁹³ Lecz będzie — będzie Siedem Głosów tych Gromów, które odsłonią to wielkie objawienie w tym czasie. Wierzę więc, że dla nas, którzy... Jeśli Jej nie znamy i jeżeli... Ona nie będzie wiadoma aż do tego czasu. Lecz zostanie objawiona w tym dniu i w tej godzinie, w której powinna zostać objawiona. Więc trzeba nam czynić jedno — pozostać pełnymi czci przed Bogiem i służyć Mu, i czynić wszystko, co umiemy czynić, i żyć prawdziwym chrześcijańskim życiem. Zatem, stwierdzamy tutaj, że została nam otwarta Szósta Pieczęć; zrozumiemy Ją. A wiemy, że Siódma Pieczęć nie może zostać rozłamana dla publiczności, dopóki nie przyjdzie ta godzina.

³⁹⁴ Otóż, był pewien powód, dlaczego Bóg pozwolił, żeby zagrzmiało tych Siedem Głosów. Ponieważ — Ona musi przyjść, rozumiecie. Stwierdzamy bowiem, że Chrystus, Baranek wziął tę Księgę do Swojej ręki i On otworzył Siódma Pieczęć. Lecz widzicie, jest to ukryta tajemnica. Nikt Jej nie zna. Lecz Ona — Ona łączy się z tym, co On powiedział: „Nikt nie będzie znał Jego Przyjścia.” Ludzie nie będą również wiedzieć o tajemnicy Siedmiu Gromów. Widzicie zatem, że to łączy się razem.

³⁹⁵ Tyle mamy dzisiaj zrozumienia odnośnie Niej, bowiem wszystko pozostałe z Niej zostało odsłonięte; lecz to nie jest odsłonięte. Lecz kiedy siedziałem w moim pokoju i słyszałem to... raczej nie słyszałem, lecz widziałem Ją odsłoniętą do tych Siedmiu Gromów. Otóż, tak daleko możemy się posunąć, właśnie po tyle.

³⁹⁶ A teraz ufam, że każdy z was, wszyscy będziecie służyć Bogu i czynić to, co jest właściwe. Miłujcie Go całe swoje życie i służcie Mu. A Bóg zatroszczy się o resztę.

³⁹⁷ Więc teraz na zakończenie, z łaski Bożej mamy wszystkie tajemnice sześciu Pieczęci, które były zapieczętowane. Wiemy i zrozumiemy teraz, że Siódma Pieczęć nie ma być wiadoma publiczności.

³⁹⁸ Otóż, Jego Przyjście — w godzinie Jego Przyjścia, kiedy nastąpi zniszczenie tej ziemi, wiecie. On tam odpowiedział na to: „Co będzie znakiem przyjścia końca świata?” W ew.

Mateusza 24. postawili Mu to pytanie. On przechodził na dół aż do tego. On powiedział w 31. wersecie, że Izrael zostanie zgromadzony jako naród – w ew. Mateusza 24, 31. Lecz potem On zaczął mówić o podobieństwach, rozumiecie. Potem widzicie. . . „Nauczcie się podobieństwa od figowego drzewa. Gdy widzicie, że wypuszcza swoje pączki, to wiecie, że blisko jest wiosna. Zatem, kiedy widzicie, że się to dzieje, to wiedzcie, że czas jest blisko.” Widzicie, Izrael zgromadza się w swojej własnej ojczyźnie. Zwróćcie jednak uwagę, On ominął objawienie Siódmej Pieczęci.

³⁹⁹ A tutaj, kiedy Siódma Pieczęć – gdy On Ją odpieczętował, On Ją również ponownie ominął, widzicie. Widzimy więc, że Ona jest zupełną tajemnicą, bo jeszcze nie jest odpowiednia pora, aby ta tajemnica była wiadoma. Dlatego jesteśmy tak daleko, a reszta z Niej będzie wiadoma właśnie mniej więcej w tym czasie, kiedy Jezus pojawi się ponownie na ziemi po Swoją Oblubienicę, czy cokolwiek będzie się dziać w tym czasie. Nuże, aż do tego czasu módlmy się wszyscy, żyjmy uprzejmym, prostym chrześcijańskim życiem, wyglądając Jego Przyjścia.

⁴⁰⁰ A zatem, jeśli ta taśma dostanie się przypadkowo gdzieś jakiejś osobie, nie próbuj z tego zrobić jakiegoś „izmu.” Czyń tylko jedno; służ po prostu ustawicznie Bogu. Bowiem ta wielka tajemnica jest tak wielka, że Bóg nie pozwolił jej nawet Janowi zapisać. Zagrzmiało, lecz On. . . wiedząc to, obiecał nam, że Ona zostanie odpieczętowana. Lecz do tego czasu Ona nie została otwarta.

⁴⁰¹ Teraz jesteśmy wdzięczni Bogu za to, co On nam pokazał. Siedziałem tam w tym pokoju już osiem dni. A to Poselstwo, które właśnie przebieierałem, wyjaśniając je wam – wielu z was tutaj je zrozumie. A mówiłem wam, że przez cały czas dzieje się coś duchowego, i byłem pewien, że tego nie dostrzegacie. I tutaj mamy to, co to było; jest to całkowite potwierdzenie tego, że ten wykład Pisma został posłany od Boga.

⁴⁰² Bowiem, zanim jeszcze zaczęliśmy Je omawiać, zanim odjechałem na zachód, Pan pokazał mi pewnego dnia wizję, około dziesiątej godziny pewnego poranka. I ja przyszedłem i wyjaśniłem ją tutaj – że ją widziałem. Nie wiedziałem, co ona oznacza. Była to konstelacja siedmiu aniołów. Przypomnijmy to sobie. Znajdziecie to na taśmie pod tytułem: „*Panie, co to za czas?*” Otóż, to jest dokładnie to, co widzicie teraz. Siedmiu aniołów. . . Ja byłem na zachodzie.

⁴⁰³ Przypomnijcie sobie – ci maleńcy posłańcy, oni polecili na wschód. Ci drudzy posłańcy – te gołębie, trochę większe ptaki – one również poleciały na wschód. Potem zobaczyłem. . . Oni byli ze mną przez cały czas. To było Pierwsze i Drugie Pociągnięcie.

404 Otóż, trzeci przyszli z zachodu, poruszając się naprzód ogromną — okropną szybkością i oni mnie podnieśli. Oznaczało to, że mam powrócić na wschód z tajemnicą tych Siedmiu Pieczęci. Tak jak było powiedziane we śnie Juniora Jacksona, że Pan pozwolił mi, abym mu wytłumaczył: „We wnętrzu tej piramidy był biały Kamień, na którym nie było nic napisane.” Z tego powodu musiałem się udać na zachód, aby się połączyć z Poselstwem tych aniołów, powrócić tutaj i objawić Je dla zboru. Przypomnijcie sobie, powiedziałem: „Następna rzecz, która się stanie, będzie miała miejsce tutaj w zborze.” Tak się dokładnie stało.

405 Pragnę, abyście zwrócili uwagę na jeszcze jedną rzecz, która miała miejsce. A kiedy będziecie słuchać taśmy „*Panie, co to za czas?*” zauważycie, że jeden anioł miał dla mnie szczególne znaczenie. Pozostali wyglądali zupełnie zwyczajnie. Lecz ten anioł był aniołem o wielkim znaczeniu. On był po mojej lewej stronie w tej konstelacji w postaci piramidy.

406 A przypomnijcie sobie — to właśnie w piramidzie była ta tajemnicza biała Skała, na której nie było nic napisane. A ci aniołowie podnieśli mnie do tej piramidy, którą oni tworzyli; tajemnice Boże były wiadome tylko im. A zatem, to byli ci posłańcy, którzy przyszli, by wytłumaczyć tę piramidę, względnie Poselstwo tajemnicy tych Siedmiu Pieczęci, które się znajduje wewnątrz tej piramidy.

407 Otóż, anioł, który był po mojej lewej stronie, byłby rzeczywiście ostatnim, względnie siódmym aniołem, gdybyśmy ich policzyli z lewa do prawa. Bowiem on był po mojej lewej stronie; ja patrzyłem na niego, w kierunku zachodnim, a on posuwał się w kierunku wschodnim i był po lewej stronie. Zatem, było to Poselstwo ostatniego anioła, mające wielkie znaczenie. Przypomnijcie sobie, jak mówiłem, że on miał swoją głowę odchylną do tyłu i miał wielkie, ostre skrzydła, a leciał prosto do mnie. Nuże, to jest Siódma Pieczęć. Jest to ciągle sprawa o szczególnym znaczeniu. A my jesteśmy . . . Nie wiemy dotychczas, czym Ona jest, bowiem nie było pozwolone, aby została rozłamana.

408 Lecz każdy z was w tym zgromadzeniu zauważył, co to było za zgromadzenie! Wydawało się, że każdy siedzi zupełnie na krawędzi swego krzesła. Wszyscy stali tutaj wokół budynku już o pierwszej, drugiej godzinie po południu, czekając, aż zostaną otwarte drzwi, aby się mogli dostać tutaj do przodu. Stali wokół ścian ze zdrętwiałymi nogami i tym podobnie.

409 Co to jest? Był to Duch Święty, który posłał na dół tych posłańców, a oni nam Je objawiali. A zatem, zwróćcie uwagę, jak się one dokładnie zająbiają ze Słowem.

410 A zatem, aby wam dać poznać, że to jest Prawda, On to przepowiedział około — około dwa miesiące temu, względnie

więcej, zanim się to w ogóle urzeczywistniło. Mianowicie, kiedy udałem się na zachód, nie wiedziałem Jej; przyszedłem z powrotem tutaj z wykładem, tak jak On mi Ją podał. Nuże, przypomnijcie sobie, w tej wizji — On mi nie powiedział niczego w tej wizji, kiedy mnie podniósł do góry. Ja się przestraszyłem; obawiałem się, że umrę, że zostaną zabity na skutek eksplozji. Widzicie, oni tego nie mogli uczynić.

⁴¹¹ Wykład przychodził dokładnie w tej chwili, kiedy Go potrzebowalem, kiedy byłem w tym pokoju, a ja Je przekazałem po prostu tak, jak On Je podaje.

⁴¹² Widzicie zatem, przyjaciele — wizje nie zawodzą. One są zawsze doskonałe. One są po prostu dokładną prawdą.

⁴¹³ Zatem wizja plus Słowo, plus historia, plus wieki kościoła — wszystko łączy się w jedno. Więc ja mogę naprawdę powiedzieć, że według mego najlepszego zrozumienia i zgodnie ze Słowem Bożym i wizją, i objawieniem, wykład tego jest TAK MÓWI PAN.

⁴¹⁴ Nuże, niech was wszystkich Pan błogosławi, każdego poszczególnego — naprawdę obficie, kiedy stoimy teraz i śpiewamy tą dobrą, znaną pieśń tego zboru. Niech was Bóg błogosławi, każdego z osobna. Amen.

⁴¹⁵ [Brat Branham dodaje następujące cztery rządky, przejęte z paragrafu 374. z jego Poselstwa ubiegłego wieczora, 24. marca 1963 — wyd.]

„Miłuję . . . (Niech was Bóg błogosławi!)
Miłuję Go . . . (całym moim sercem)
Bo On wprawdzie umiłował mnie.”

Niech ci Bóg błogosławi, bracie Neville.

